Nr. 593. Kraków, Piątek 24 Listopada 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy poc[illegible]: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Słowa pożegnania cesarza Franciszka Józefa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

Nadzwyczajne wydanie »Wiener Zeitung« donosi w części urzędowej:

Jego c. i k. apostolska Mość, zmarły cesarz Franciszek Józef I w testamencie swoim, który wczoraj otwarto, raczył do swoich ludów, do armii i floty wystosować następujące słowa pożegnania:

»Moim ukochanym ludom wypowiadam pełną podziękę za wierną miłość, jaką mnie i memu domowi okazywały zarówno w szczęśliwych jak i ciężkich czasach. Świadomość tego przywiązania była miłą memu sercu i dodawała mi sił w wypełnianiu ciężkich obowiązków panującego.

Oby te same uczucia patryotyczne ludy moje zachowały memu następcy w rządach!

Także o mojej armii i flocie wspominam z uczuciem wzruszonej podzięki za ich waleczność i wierność. Ich zwycięstwa napełniały mnie radosną dumą, niezawinione niepowodzenia bolesnym smutkiem.

Wyborny duch, który z dawien dawna ożywiał moją armię i flotę jako też moje obie obrony krajowe, ręczy mi za to, że i mój następca w rządzie będzie mógł na nie liczyć tak samo jak ja«.

Cesarz Karol o zaprzysiężeniu konstytucyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

»Wiener Zeitung« ogłasza następujące pismo odręczne monarchy:

Kochany doktorze Koerber!

Pomny mego konstytucyjnego obowiązku w sprawie złożenia przysięgi, przewidzianej w artykule 8 ustaw zasadniczych z 21 grudnia 1867 co do wykonywania władzy rządowej i wykonawczej, oczekuję pańskich wniosków, dotyczących wypełnienia tego postanowienia.

Wiedeń, 23 listopada 1916.

Karol m. p.
Koerber m. p.

O koronacyę na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

Dziennik urzędowy na czele swego dzisiejszego numeru ogłosi następujące pismo odręczne monarchy:

Kochany hrabio Tisza!

Kierując się zamiarem ukoronowania się jak najszybciej na króla Węgier, Chorwacyi, Slawonii i Dalmacyi, polecam panu, byś się porozumiał z Sejmem i dotyczące propozycye mi przedstawił.

Dan w Wiedniu, 23 listopada 1916.

Karol m. p.
Tisza m. p.

Przysięga wojsk.

Wiedeń, 24 listopada.

Na rozkaz cesarza Karola odbyło się wczoraj we wszystkich obrębach komend wojskowych monarchii odnowienie przysięgi wojsk na imię cesarza Karola I. Również generalicya i urzędnicy wojskowi odnowili przysięgę wierności.

Zmiany w urzędach dworskich.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 24 listopada.

Wedle doniesień »Mittagszeitung«« ma dwór cesarski doznać daleko idących zmian. Przeważna liczba kierujących urzędników dworskich ma być zastąpiona nowemi osobistościami.

Głosy prasy o manifeście.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

Także wszystkie pisma prowincyonalne, omawiając cesarską proklamacyę, składają hołd młodemu cesarzowi, naprzeciw którego wszystkie ludy Austryi wychodzą z zaufaniem, miłością i czcią. Pisma wypowiadają nadzieję, żeby nowemu cesarzowi było danem, po osiągnięciu chlubnego pokoju, doprowadzić monarchię ku nowej szczęśliwej przyszłości, i odnawiają ślub wiernego przywiązania do domu cesarskiego.

Prasa węgierska przyjmuje manifest króla Karola jako pełną otuchy zapowiedź poważnej woli monarchy, idącej w tym kierunku, żeby ciężkie powierzone mu zadania wypełnić w duchu sprawiedliwości, miłości dla swoich ludów.

Pogrzeb cesarza Franciszka Józefa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

Według ostatecznych zarządzeń w sprawie pogrzebu cesarza ciało będzie przewiezione z zamku schoenbruńskiego do kościoła w Burgu w poniedziałek wieczór według przepisanego ceremoniału. Tam będzie wystawiony katafalk aż do 30 bm. w południe. **Pogrzeb odbędzie się 30 b. m. o godz. 3 po południu z rozwinięciem wielkiej pompy żałobnej.** Imponujący pochód przeciągnie ulicą Ring i Franz Joseph Kai przez ulicę Rotenturm do tumu św. Szczepana, gdzie kardynał Piffl odprawi uroczyste pobłogosławienie zwłok. Następnie pochód żałobny ruszy do kościoła Kapucynów, gdzie nastąpi pochowanie zwłok cesarza w grobie Kapucynów.

Legioniści na pogrzebie cesarza.

Wiedeń, 24 listopada.

Jak się dowiadujemy, Legiony polskie będą przez osobną deputacyę zastąpione przy pogrzebie cesarza Franciszka Józefa.

Manifestacya żałobna Rady m. Wiednia.

Wiedeń, 24 listopada.

W sali posiedzeń wiedeńskiej Rady gminnej odbyła się przed południem manifestacya żałobna dla cesarza Franciszka Józefa. Zjawili się radcy miejscy wszystkich kierunków politycznych, naczelnicy okręgów, przedstawiciele miejskich władz i przedsiębiorstw.

Burmistrz Weiskirchner wypowiedział wzruszonym głosem mowę żałobną, w której między innemi wskazał na wiele dobrodziejstw, które cesarz wyświadczył miastu Wiedniowi. Mowę zakończył: U trumny Franciszka Józefa, wielkiego cesarza pokoju, ślubujemy służyć dalej wielkiej walce, która ma nam zapewnić trwały, błogosławiony pokój, tak upragniony przez zmarłego.

Prasa lubelska o cesarzu Franciszku Józefie I.

Lublin, 24 listopada.

»Ziemia Lubelska« pisze:

Wczoraj w nadzwyczajnym dodatku daliśmy wyraz temu silnemu wrażeniu, jakie uczyniła na nas śmierć monarchy, który miał dużo życzliwego zrozumienia dla potrzeb naszych rodaków, żyjących w jego państwie, pod którego berłem polskość miała zapewnione warunki swobodnego rozwoju. Jak działo się pod rządami cesarza Franciszka Józefa naszym rodakom, wiemy najlepiej, my, królewiacy, którzyśmy przez długie lata pielgrzymowali za galicyjski kordon, aby tam odetchnąć atmosferą swobody narodowej. W Galicyi w ciągu lat ostatnich kilkudziesięciu znalazła schronienie i ostoję polska kultura narodowa. Tam jedynie wolno nam było czuć się Polakami i nad rozwojem polskości swobodnie pracować. Te warunki życia naszych rodaków w Galicyi nawiązały nici sympatyi między sędziwym monarą dziś każą nam ze szczerym żalem i współą dziś każe nam ze szczerym żalem i współczuciem skłonić głowy przed majestatem jego skonu.

»Głos Lubelski« podnosi, że cesarz Franciszek Józef stykał się od najwcześniejszej młodości z Polakami. I tak Wacław Zaleski uczył go polskiego języka, jednym zaś z jego podkomorzych był Tymoteusz hr. Ledóchowski. Cesarz Franciszek Józef, dzięki swemu rozumowi i talentowi, umiał jednać sobie serca swych poddanych. Po świetnych manifestacyach z powodu 25-lecia rządów cesarskich rzekł on znamienne, wielce go charakteryzujące słowa: »Miłość moich ludów, to szczęście mego życia«. Cesarz Franciszek Józef I pozostawia po sobie pamięć monarchy szlachetnego i sprawiedliwego, który zawsze powodował się dobrem państwa i ludów rządzonych, których miłość umiał sobie zaskarbić. Szczególnie jednak miły stosunek panował między tym monarchą a polskimi jego poddanymi. Można też śmiało powiedzieć, że umarł jeden z wielkich przyjaciół Polaków.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 23 listopada 1916:

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Nad dolną Czerną usadowiliśmy się na lewym brzegu. Zresztą niema z Wołoszczyzny nic do doniesienia.**

Na wschodnio-węgierskiej granicy i w Karpatach lesistych była żywa działalność wywiadowcza.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Miejscami wzmocniona walka działowa.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 23 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: **W godzinach wieczornych wzmógł się nieprzyjacielski ogień artyleryi z obu stron Ancre i w odcinku Sailly. Częściowe ataki Anglików na północ od Gueudecourt, a Francuzów na północno-zachodni kraj lasu St. Pierre Vaast, rozbiły się.**

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Na południe od Smorgoń rozpędzono patrole rosyjskie, podchodzące po silnem przygotowaniu ogniowem. Wyjaśniająca się pogoda wywołała żywszą czynność artyleryi na różnych miejscach między morzem Bałtyckiem a Karpatami lesistymi.**

Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Na wschodnim skraju Siedmiogrodu walki z rosyjskimi oddziałami wywiadowczymi wzmocniły się. Tam i na Wołoszczyźnie położenie nie zmieniło się. Koło Crajowy, obok innej zdobyczy, wpadło w nasze ręce 300 wagonów kolejowych.**

Bałkański teren wojny.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **W Dobrudży i nad Dunajem w kilku punktach ogień artyleryi.**

Front macedoński: **Walki na wschód od jeziora Ochrida zakończyły się odwrotem przeciwnika. Na froncie niemiecko-bułgarskim między jeziorem Prespa a wschodnim biegiem Czerny odrzucono kilkakrotne częściowe ataki nieprzyjaciela na pozycye na wzgórzach, a na wschód od Paralowo silne ataki.**

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Nowa linia obronna w Rumunii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 21 listopada.

Donoszą z Zurychu:

»Nowoje Wremia« otrzymuje informacyę:

Po odebraniu Crajovy najbliższa rumuńska linia obronna leży pomiędzy Sletiną a Pitesci, 120 kilometrów na zachód od Bukaresztu.

Posiłki rosyjskie dla Rumunii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 24 listopada.

Donoszą ze Sztokholmu:

Wedle wiadomości, nadchodzących z Bukaresztu, **posiłki rosyjskie dla Rumunii przeniosą 600.000 ludzi.** Wysianie ich na widownię walki w Rumunii wykluczone jest dopóty, dopóki Rumunia nie otrzyma dostatecznej ilości amunicyi od sprzymierzeńców.

Posiedzenia Dumy.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 21 listopada.

Donoszą z Budapesztu:

„Pester Lloyd“ dowiaduje się z granicy rosyjskiej:

Obecna sesya Dumy odbywa się **z wykluczeniem jawności.** Cenzura nie dopuszcza do publikacyi żadnych wygłoszonych w niej mów.

Tylko na pierwszem posiedzeniu wygłoszono mowy znaczniejsze. Przemawiał jeden socyalista, jeden przedstawiciel partyi robotniczej i przewódca kadetów Milukow. **Mowy wszystkich posłów zostały skonfiskowane przez cenzurę.**

Gdy przywódca stronnictwa blokowego podniósł konieczność wyrażenia wdzięczności Anglii, która przejęła na siebie największe ciężary w tej wojnie, przyszło do wydarzenia nader przykrego. Wszyscy deputowani, należący do bloku, podnieśli się z miejsc i skłonili się w stronę loży ambasadora angielskiego, który jednak od dawna już wyszedł był z posiedzenia.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej: Biuletyn rosyjski z 21 bm.:

Na całym froncie po obu stronach ogień piechoty i dział, gwałtowniejszy nad brzegiem Stochodu w okolicy Malaporska. Ciężka i lekka artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała okolice Harbuzowa i Hukałowice na zachód od Nowego Aleksińca. W okolicy Karpat lesistych podjął nieprzyjaciel w okolicy, położonej o 5 wiorst na północ od miasta Pnejni atak, został jednak odparty.

Front rumuński: W Siedmiogrodzie kontynuował nieprzyjaciel swój atak w dolinie Aluty z tą samą siłą. **Pod naciskiem nieprzyjaciela cofnęły się siły rumuńskie powoli wśród walk na południe. W dolinie Jiu Rumuni, zagrożeni przemagającemi siłami nieprzyjaciela, cofnęli się w okolicę dworca kolejowego Filiasi.**

Front Dunaju: W Dobrudży położenie niezmienione.

Nowy poseł bułgarski u sułtana.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 24 listopada.

Nowo mianowany bułgarski poseł dla Konstantynopola wręczył sułtanowi pismo uwierzytelniające, przyczem w przemówieniu wyraził najgorętsze życzenie króla bułgarskiego utrzymania i utrwalenia więzów serdeczności, jakie złączyły oba państwa. W odpowiedzi zapewnił sultan, że działalność posła, zmierzająca do wzmocnienia ścisłych węzłów, znajdzie u jego rządu najchętniejsze poparcie.

List kard. Merciera w sprawie Polski.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 21 listopada.

Donoszą z Zurychu:

Wedle dzienników francuskich wydał kardynał Mercier list pasterski, w którym błagał Boga o wyzwolenie Polski z jarzma mocarstw centralnych.

Pośrednictwo pokojowe Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 24 listopada.

(Telegram iskrowy zastępcy Biura Wolffa).

Prasa podnosi, że Wilson został ponownie wybrany z pomocą pacyfistów i progresistów i że on sam jest tego świadom.

»Evening Post« mówi, że Wilson nic nie uczyni, coby mogło mu narazić jedną z grup wojujących. Wie on, że rychłe pośrednictwo pokojowe jest ciężkiem zadaniem, lecz zna także dokładnie rzeczywiste możliwości pokojowe i przy najbliższej sposobności uczyni krok odpowiedni. Przyjdzie to prędzej, niż się ogólnie oczekuje. Wilson znajdzie się zapewne w możności w ciągu kilku miesięcy, może w ciągu zimy zainicyować rozprawę pokojową. Dzień wyborów udowodnił, że Ameryka pragnie pokoju.

Koronacya w Austryi i na Węgrzech.

We wszystkich monarchiach dziedzicznych, tak samo też w Austryi i na Węgrzech korona przechodzi wprost na następcę tronu. Fakt ten nie wymaga osobnego aktu państwowego. Wstąpienie na tron zarówno w Austryi, jak i na Węgrzech, połączone jest z wieloma uroczystymi aktami prawnopaństwowymi. W państwach monarchicznych najważniejszym z tych aktów jest koronacya nowego władcy. Na Węgrzech koronacya stanowi ośrodek aktów prawno-państwowych, związanych z wstąpieniem na tron. Konstytucya austryacka nie zna koronacyi. W patencie z dnia 11 sierpnia 1804 roku, na mocy którego cesarz Franciszek II. przyjął tytuł cesarza austryackiego, przewidziano ewentualne postanowienia, dotyczące aktu koronacyi na dziedzicznego cesarza. Także paragraf 12 konstytucyi z dnia 4 marca 1849 roku zawiera postanowienie w sprawie koronacyi przy objęciu panowania. W obowiązującej dzisiaj konstytucyi niema postanowień o koronacyi.

Artykuł 8 ustawy zasadniczej zawiera następujące postanowienie: »Cesarz przy objęciu panowania składa wobec obu Izb Rady państwa ślubowanie: »iż ustawy królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, niezłomnie dochowa i rządzić będzie zgodnie z niemi i z ogólnemi ustawami«.

Dalsze postanowienie, dotyczące wstąpienia cesarza na tron, zawiera ustęp 6 patentu cesarskiego z 26 lutego 1861 roku, tak zwanego »patentu lutowego«. Patent zobowiązowuje wstępującego na tron władcę do »niezłomnego postępowania« w myśl norm konstytucyjnych i do »ślubowania tego w manifeście«, który ma być wydanym przy wstąpieniu na tron. Według tego postanowienia więc ma być ogłoszonym manifest o wstąpieniu na tron.

Nowy władca przybiera zwykle dewizę. Dewiza cesarza Franciszka Józefa I. »Viribus unitis« została wprowadzoną na mocy najwyższego postanowienia z 12 lutego 1849 roku.

Na Węgrzech odbywa się uroczysta koronacya nowego monarchy. Koronacya na króla Węgier nie jest tylko uroczystością, ale aktem państwowym o doniosłem znaczeniu konstytucyjnem. Król węgierski z objęciem tronu zyskuje wszystkie prawa rządowe, z wyjątkiem dwóch: udzielania przywilejów i sankcyi ustaw. Obie te czynności może podejmować tylko król koronowany. Koronacya w myśl konstytucyi węgierskiej musi być dokonaną w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia śmierci króla. Do roku 1830 koronacya odbywała się w Preszburgu; cesarz Franciszek Józef I. koronował się w roku 1867 w Budapeszcie. Koronacyę poprzedza wygotowanie tak zwanego dyplomu inauguracyjnego, w którym nowy władca potwierdza prawa i konstytucyę kraju. Przed dokonaniem przez prymasa węgierskiego aktu koronacyjnego, władca składa przysięgę koronacyjną.

Wiedeńska „Neue Freie Presse“ donosi w tej sprawie: Na mocy ustawy zasadniczej ma cesarz przy wstąpieniu na tron złożyć w obecności obu Izb Rady państwa przysięgę na konstytucyę. Co do czasu, w którym zbierze się austryacka Rada państwa, niema jeszcze żadnych postanowień. Austryacka Rada państwa jest zamkniętą od lipca 1914 na mocy rozporządzenia cesarskiego. Zwołaną przeto być może tylko na mocy nowego cesarskiego rozporządzenia. Ponieważ sesya jest zamkniętą, prezydentów obu Izb trzeba ustanowić na nowo, gdyż okres działalności dotychczasowych prezydentów kończy się z chwilą zebrania się obu Izb na nową sesyę. W Izbie posłów przy otwarciu sesyi kierownictwo zgromadzenia obejmuje prezydent ze starszeństwa i sprawuje je aż do wyboru nowego prezydyum. Izba panów nie zna prezydenta ze starszeństwa. Prezydenta mianuje cesarz przed zebraniem się Rady państwa. Przysięgę na konstytucyę składa nowy cesarz wobec obu Izb; wygłasza również mowę tronową przy otwarciu sesyi. Na mowę tronową zbierają się obie Izby w Burgu. Podobny ceremoniał może być przyjęty i podczas składania przysięgi na konstytucyę. Jednakże co do tych wszystkich kwestyi dotąd nie zapadła żadna decyzya.

Sejm węgierski po ukończeniu swych obrad odroczył się na mocy własnej uchwały. Obie Izby mogą więc zebrać się na nowo każdego czasu na podstawie zarządzenia prezydentów. Również i termin, w którym Sejm węgierski zbierze się dla przyjęcia wiadomości o zmianie tronu, nie został jeszcze ustanowionym.

Budapeszt, 24 listopada.

»Pester Lloyd« donosi: Koronacya króla Karola ma się odbyć — jak słychać — w drugiej połowie grudnia, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Ze wspomnień o cesarzu Franciszku Józefie.

(Sprawozdanie „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 22 listopada.

Kto dziś rano wyszedł na ulicę, nie przeczytawszy wpierw dzienników, dziwne odniósł wrażenie. Jakaś niezwykła cisza panowała w mieście. Ludzie chodzili zamyśleni i tylko powoli posuwali się naprzód. Zrozumiał ten niezwykły obraz ulicy dopiero, gdy się dowiedział, że cesarz Franciszek Józef umarł...

Śmierć monarchy była niespodzianką dla stolicy. Wiara w silny organizm cesarza, w jego wytrzymałość i odporność, była tak wielką, że nikt nie przypuszczał, aby życie jego miało być poważnie zagrożone. Wszyscy wierzyli, że cesarz Franciszek Józef dożyje 70-ego jubileuszu swych rządów, a przedewszystkiem, że on sam jeszcze ludom austryackim obwieści pokój. To też wiadomość o katarze cesarza nie wywołała wielkiego zaniepokojenia, mimo 86 lat pacyenta. A wierzono w wyzdrowienie monarchy, nawet gdy już biuletyny donosiły o ogniskowem zapaleniu płuc. Gdy jednak nieubłagana śmierć i tego mocarza zebrała, Wiedeń był jakby sparaliżowany.

W ostatnich latach cesarz Franciszek Józef rzadko pokazywał się publicznie. Od czasu silnego kataru, jakiego się nabawił na wiosnę 1914 roku, zamieszkał stale w swoim ulubionym pałacu w Schönbrunnie, który opuszczał tylko przy nadzwyczajnych okazyach. Tutaj pracował od wczesnego ranka — wstawał, jak wiadomo, o g. 4 z rana — aż do wieczora, tutaj przechadzał się w t. zw. Kammergarten, tutaj sypiał w swoim skromnie urządzonym pokoju sypialnym na łóżku żelaznem. Wiedeńczycy znali dobrze okna jego pokoju obok wielkiego balkonu i tutaj wyczekiwali często godzinami, aby ujrzeć monarchę, który czasem tam się ukazywał.

Ostatni raz widziałem cesarza Franciszka Józefa w dniu 24 czerwca 1915 r. Było to dwa dni po odsieczy Lwowa i miasto Wiedeń postanowiło uczcić to świetne zwycięstwo wielką manifestacyą w Schönbrunnie. Mimo ogromnego upału, niezliczone tłumy, deputacye ze sztandarami i dzieci szkolne, od samego rana śpieszyły do Schönbrunnu i ustawiły się na olbrzymim placu w parku schönbruńskim przed zamkiem. Zebrane tłumy — obliczono je na przeszło 10.000 ludzi — były świadkami niezwykłej sceny, która pozostanie każdemu w pamięci. Z uderzeniem godziny 11-ej, zjawił się na wielkim balkonie cesarz Franciszek Józef w mundurze marszałka, za nim następca tronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef i jego małżonka arcyksiężna Zyta z najstarszym synkiem dwuletnim Franciszkiem Józefem Ottonem — dziś już następcą tronu — na ręku, w otoczeniu innych członków rodziny cesarskiej.

Gdy ucichły okrzyki zebranej ludności, zbliżył się burmistrz Wiednia dr. Weiskirchner do cesarza i wygłosił uroczystą mowę z powodu odzyskania Lwowa, na którą cesarz mimo wzruszenia widocznego odpowiedział tak donośnym głosem, że słowa jego słyszały dobrze i deputacye ustawione pod balkonem zamku.

Był to ostatni publiczny występ cesarza. Już wtedy można było się przekonać, że lata, wielki ciężar rządów i tak niezwykłe wypadki mocno przygnębiły cesarza, który bardzo się postarzał. Mimo to jednak pracował dalej, jak zwykle, opierał się dolegliwościom wieku i zachował świeżość umysłu aż do ostatniej chwili. Nie więcej, jak tydzień temu, przyjął jeszcze ministra spraw zagranicznych bar. Buriana po jego powrocie z Berlina na posłuchaniu, któ-

re trwało 1½ godziny. Powszechnie mówiono, że podróż bar. Buriana była poświęcona sprawie polskiej, którą cesarz Franciszek Józef bardzo żywo się zajmował w każdem stadyum jej rozwoju. Otrzymał też wielkie zadośćuczynienie, gdy mógł podpisać jeszcze manifest proklamujący niepodległość Polski i cieszył się nadzieją, że weźmie jeszcze czynny udział w dalszym rozwoju kwestyi polskiej, w której ostatnie słowo nie zostało jeszcze wypowiedziane.

Wogóle stosunek cesarza Franciszka Józefa do Polaków był zupełnie indywidualny, nietylko życzliwy, ale serdeczny, przyjacielski. To też ilekroć wytwarzały się trudności polityczne lub parlamentarne, cesarz wzywał do siebie przywódców polskich i burza została zażegnana. Przypominam sobie konflikt z czasów niezbyt dawnych, wywołanych postąpieniem jednego z ministrów, który potem został usunięty. Cesarz zawezwał do siebie ówczesnego prezesa Koła i uspokajał go słowy: »Warum so nervös? Die Polen und ich sind doch alte Freunde!« i przyrzekł sprawę załagodzić. Blizko godzinę zabawił wtedy prezes Koła u cesarza, a gdy wrócił i w Kole zakomunikował przebieg przyjęcia, nastąpiło odrazu uspokojenie umysłów.

Polacy stracili też w cesarzu Franciszku Józefie jednego z największych i najpotężniejszych swych opiekunów, na którego, zwłaszcza w obecnej chwili, wiele liczyli. Żal i smutek z powodu jego śmierci jest szczery i głęboki.

Nowy cesarz Karol I. obejmuje w spadku także bardzo żywe sympatye narodu polskiego, a dokładnie obeznany z tendencyami i zamiarami zmarłego monarchy, potrafi w jego duchu rządy sprawując, sympatye te utrzymać i pogłębić. *Sz.*

Przebieg obrad w Sejmie pruskim.

O wniosku trzech stronnictw hakatystycznych, wniesionym w Sejmie pruskim, który przyjęty został, jak wiadomo większością głosów, wyraża się postępowa prasa niemiecka z wysokiem niezadowoleniem. Wyraża się ono już w samym opisie przebiegu całego posiedzenia, jakie podaje »Berliner Tageblatt«.

Chociaż prawicowa prasa — powiada on — w ostatnich dniach zaznaczała kilkakrotnie, że stronnictwa wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przy omawianiu wniosku konserwatywno-narodowo-liberalnego w sprawie kresów wschodnich, ograniczą się do krótkich oświadczeń, napięcie w Izbie wczoraj zaraz z początku posiedzenia było wcale duże. Trybuny były przepełnione. Także loże ministrów i dyplomatów były obsadzone do pełna. W sali plenarnej roiło się od posłów, którzy dyskutując żywo, tworzyli wszędzie grupki. Dopiero w 25 minut po godzinie czwartej otwarł prezydent, hr. Schwerin-Löwitz posiedzenie i z trudem tylko potrafił osiągnąć spokój dla wygłoszenia swoich słów wstępnych.

Jako pierwszy mowca przemawiał przewódca konserwatystów, v. Heydebrandt, motywując wniosek. Lekko i zgrabnie w formie zewnętrznej, wyrażał jednak niewątpliwie stary, brutalny hakatystyczny punkt widzenia. Konserwatyści oczekują i żądają — mówił — by rząd liczył się z ich życzeniami. On sam wszakże zastrzegł sobie dla stronnictwa swego całkowitą swobodę. Nic z dążenia do porozumienia, nic z nowej oryentacyi w kwestyi kresów wschodnich. Stosownie do tego także oświadczenie ministra spraw wewnętrznych v. Loebella bardzo powściągliwe. Nie bez intencyi p. Bethmann Hollweg trzymał się zdala od Izby, powierzając zastępstwo jednemu z ministrów, by zadokumentować w ten sposób, na przekór rozmaitym głosom prasy, że ministerstwo państwa pruskiego w sprawie polskiej jest z nim jednej myśli. P. v. Loebell w mowie swojej trzymał się ściśle manuskryptu, mówił powoli i rozwlekle o tem, że nowe państwo polskie będzie połączone silnie z Niemcami i Austro-Węgrami i że państwa te także na przyszłość pozostaną nierozłączone. Unikał wszakże wchodzenia w szczegóły, przyznając tymczasem, po apelu do polskiego męstwa, że po wojnie ustawodawstwo i praktyka administracyjna na kresach wschodnich poddane mają być zbadaniu. Przyszłe postanowienia rządu — oświadczył — dyktowane będą życzliwością dla ludności polskiej. Zaraz później wszakże umizgnął się zarówno pod względem rzeczowym, jak formalnym, do konserwatystów, zapewniając, że przejęte, spełniane dotychczas zadania niemieckie Prus na wschodzie, w bliskiej i dalszej przyszłości muszą być przestrzegane. Tak więc mowa jego, gdy zakończył szerokim swoim i pełnym organem z dużem powodzeniem zawnętrznem, pozostała nie bez sympatyj dla Polski, jednakże pełna była także aluzyj, które prawica odnosić mogła do swojej polityki. Nic dziwnego, że z tej strony Izby nie mały przypadł mu poklask.

Wspomniawszy następnie o przemówieniach wolno-konserwatysty i narodowo-liberalnego, powiada sprawozdawca »Berliner Tageblattu«:

Postępowiec dr Pachnicke przystąpił rzeczowo i spokojnie, bez uprzedzeń do kwestyi. Jeśli wniosek domaga się, by charakter niemiecki prowincyj wschodnich, nie został zagrożony, to jest to niejasne i niezrozumiałe. Podlega kwestyi tylko sposób, w jaki niemieckich interesów najlepiej przestrzegać trzeba. Dotychczasowa polityka: zakaz osiedlania się, traktowanie języka, wywłaszczenie, zamiast do pojednania, doprowadziły do rozdziałów. Dlatego jeśli gdzie, to tu właśnie leży jaknajbardziej piekąca pobudka do nowej oryentacyi. Nie możemy — mówił pośród wielkiego wrażenia w Izbie — dłużej odmawiać Polakom pruskim obywatelskiego równouprawnienia. Prawa wyjątkowe, które stronnictwo jego stale zwalczało, nie dadzą się utrzymać. Podobnie, jak on, żądał także poseł centrowy Herold, który z rozwianą białą brodą, jak patryarcha przemawiał z trybuny Izby do rzeszy posłów, skupionej głowa przy głowie, istotnej zmiany polityki polskiej w Prusiech, domagał się wszakże równocześnie od Polaków, by się czuli odtąd całkowicie Prusakami.

Jako przedstawiciel Polaków przyszedł do głosu poseł ksiądz Styczyński. Ze strony Koła polskiego nie było z pewnością rozsądnie, w takiej chwili zajmować stanowisko tak radykalne i nieprzejednane, jak to, które wyraziło się w jego oświadczeniu. Można Polakom przyznać, że stulecie pruskiej polityki na kresach, w którem nie mniej, aniżeli siedmiokrotnie zmieniano system, usposobiło ich sceptycznie wobec wszelkich obietnic i że obecny wniosek stronnictw większości, który silną nieufność w sobie zawiera, musiał ich dotknąć przykro. Należy wszakże mocno powątpiewać, czy było oportunistycznie oświadczać, że uznanie narodowego znaczenia sprawy polskiej jest tylko krokiem naprzód na drodze do ostatecznego jej rozwiązania. Brzmi to przecież, jak proklamacya irredenty polskiej na kresach wschodnich.

Podobnie, jak mowca polski, podrażnił Izbę przesadą swoją także przedstawiciel socyalno-demokratycznej wspólnoty prasy, poseł Ströbel. Królestwo Polskie stwarza się — mówił — wcale nie jako niezależne państwo, lecz jako satrapię prusko-niemiecką. Polscy socyaliści odrzucili »wyzwolenie« przez Niemców. Mowca zapomniał jednak przytem, że tylko jedna grupa socyalistyczna w Królestwie, bardzo bliska radykalizmowi niemieckiej wspólnoty pracy, zachowuje się odpornie, gdyż kwestyę narodową wogóle wykluczyła ze swojego programu. Gdy skończył po godzinie mniej więcej, podniósł się minister spraw wewnętrznych, dosyć podniecony, by zastrzedz się przeciwko mowie Ströbla. Ströbel odpowiedział równie silnie i słowami swojemi poruszył przeciw sobie całą prawicę. Powstał wielki niepokój. Wołano na mowcę, żeby skończył. Ozwały się wszelkiego rodzaju przerywające okrzyki, a raczej rozmowy. Konserwatyści usiłowali wprost postawą swoją zniewolić go do zejścia, pytali szyderczo, czy on jest ludem, za który przemawia rzekomo, inny zaś zawołał, zupełnie nie panując nad sobą: To zdrajca! Prezydent z całej siły potrząsał dzwonkiem i dwakroć przyzywał Ströbla do porządku. Daremnie. Hałasu nie udało się opanować wcześniej, aż przystąpiono do głosowania imiennego. Wniosek przyjęto przeciw głosom centrum, postępowców, Polaków, Duńczyków i socyalnych demokratów.

Tak więc rozprawa w kwestyi polskiej zakończyła się zgrzytliwym dyssonansem. W mało pocieszający sposób dzień wczorajszy na nowo odkrył głębokie przeciwieństwa pomiędzy stronnictwami, dając tylko przedsmak tego, co nastąpi, gdy rząd wreszcie przystąpi do tak często zapowiadanej nowej oryentacyi. Koniec końcem, rząd będzie musiał wreszcie, po rozprawach wczorajszych, dojść do przekonania, że reforma pruskiego prawa wyborczego jest warunkiem odbudowy ustawodawstwa w sprawie Polaków.

Tak brzmi opinia jednego z głównych organów postępowych niemieckich.

Uroczystość żałobna w Vevey.

Z Vevey donoszą pod datą 22 bm. do »Głosu Narodu«: Dziś odbyło się tu za spokój duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza uroczyste nabożeństwo żałobne przy udziale miejscowych i zamiejscowych Polaków, którzy się tu zjechali na uroczystości pogrzebowe z całej Szwajcaryi. Przybyli także przedstawiciele szwajcarskiej Rady związkowej, miasta Vevey, zastępcy dyplomatyczni wielu państw, między innemi mocarstw centralnych i koalicyi.

Na środku rzęsiście oświetlonego kościoła na katafalku ustawioną była trumna ze zwłokami mistrza, nakryta amarantowem suknem z dużym białym orłem. Po obu stronach trumny trzymała młodzież akademicka polskie sztandary narodowe. Balustrada przed prezbyteryum była całkowicie pokryta wieńcami, uwitymi z białych i czerwonych kwiatów. Wśród nich znajdowały się wspaniałe wieńce z Warszawy, oraz z ziemi lubelskiej, radomskiej, kieleckiej i piotrkowskiej, od Paderewskiego, od Legionów polskich, od rozmaitych polskich stowarzyszeń ze Szwajcaryi i od wielu osób prywatnych. Liczne instytucye złożyły datki na cele Polskiego Komitetu Ratunkowego w Vevey, na fundusz im. Sienkiewicza przeznaczony dla sierót polskich.

Od wczesnego rana odprawiane były Msze święte przy bocznych ołtarzach wśród śpiewów i gry na organach. Około godziny 11-tej wypełnili pierwsze ławki w głównej nawie świątyni przedstawiciele wszystkich bez wyjątku krajów polskich i narodowych instytucyj, oraz reprezentanci obcych państw; dalej siedzieli członkowie polskich stowarzyszeń w Szwajcaryi z Komitetem Ratunkowym in corpore. Ceremonia rozpoczęła się marszem żałobnym Chopina. Podczas Mszy przygrywała orkiestra, złożona z polskich i obcych muzyków, pod kierownictwem Henryka Opieńskiego. Po Ewangelii został odczytany z ambony list kardynała Gasparri'ego, a po Requiem wygłosił kazanie rektor Gralewski, przedstawiając głosem wzruszonym nieprzemijające zasługi i najgorętszą miłość ojczyzny zgasłego pisarza. Potem odśpiewali wszyscy zebrani w kościele »Boże, coś Polskę...« Przy słowach: »Ojczyznę, Wolność, racz nam wrócić Panie« zalały kościół blaski słońca, niespodziewane zupełnie po chmurnem przedpołudniu. Cała uroczystość minęła wśród najpoważniejszego nastroju i wywarła niezatarte i głębokie wrażenie zarówno na obcych gościach, jak i na Polakach.

Henryk Sienkiewicz w Czechach.

Jeden z wybitnych publicystów czeskich przesyła nam następujące wspomnienie o Sienkiewiczu:

Nie wiem, czy na wiadomość o zgonie wielkiego pisarza polskiego odezwały się powołane do tego instytucye czeskie, wyrażając narodowi polskiemu współczucie w chwili wielkiej straty, ale to rzecz pewna, że śmierć Henryka Sienkiewicza w żadnym z krajów poza Polską nie wywołała takiego smutku, jak w Czechach. Należał bowiem Sienkiewicz od trzech przynajmniej dziesiątków lat do pisarzy najpoczytniejszych w Czechach i zajmował pomiędzy nimi miejsce pierwsze. Jego imię było w szerokich sferach czytelników czeskich nadzwyczaj popularne, a jego głos, ile razy go zabierał w sprawach polskich, był nie tylko chętnie słuchany, ale oddziaływał zawsze przekonywująco, jako głos uprawnionego rzecznika narodu, odwołującego się do sądu narodów w imieniu ukochanej ojczyzny. I zwłaszcza, kiedy głos swój spokojny, ale z oburzeniem sprawiedliwem podnosił przestrzegając przeciwko krzywdom, wychodzącym ze źródła, z którego i dla narodu czeskiego płynęły ciężkie ciosy i zamiary bezwzględnego posługiwania się bezprawiem i siłą — naród czeski z czcią go słuchał i z głębi serca był mu wdzięcznym za odwagę, z jaką umiał wystąpić w obronie uciemiężonych.

Widział więc naród czeski w Henryku Sienkiewiczu reprezentanta bratniego narodu, któremu wielka praca całego życia zjednała prawo odzywania się, jako wybranemu jego zastępcy przed forum ludzkości.

Ten szacunek wielki i rzadki dla obcego pisarza był naturalnie skutkiem nadzwyczajnego rozpowszechnienia dzieł Sienkiewicza w Czechach, gdzie prócz kilku tylko ostatnich nowel, wszystkie jego prace są przystępne dla czeskiego czytelnictwa w dobrych tłumaczeniach. Nie przesadzam, jeżeli powiem, że Sienkiewicz jest z dzieł swoich znany w Czechach milionom ludzi.

Głęboką sympatyę obudziły dla niego już pierwsze jego nowele, zaczerpnięte z życia ludu polskiego, zwłaszcza jego »Szkice węglem« — »Czrte uhlem«, wydane już roku 1880. Od tego roku umieszczają tłumaczenia utworów Sienkiewicza raz po raz pisma czeskie — i znamiennem jest, że np. »Janko muzykant«, »Latarnik« zostały wydrukowane najmniej dwadzieścia razy. Również i śliczny obrazek »Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela« wydany został kilka razy, — a raz także w broszurze, mającej na celu ostrzeganie rodziców przed zapisywaniem dzieci do obcej szkoły z celami wynaradawiającemi p. t. »Važte si czene školy!«.

Podobał się naturalnie również bardzo »Bartek zwycięzca«, oraz »Za chlebem«. Dalej wyszły po czesku »Stary sługa« (tłum. Hudeca) i »Hania« i w »Ilustrowanem Tygodniku« »Świętogórze«, »Na marne« — (»Promarnieno« w tłum. Cyryla Moudrego), »U źródła« (tłum. Horaka) i t. d. Tłumaczyli Sienkiewicza: Hudec, Moudry, Kondraczek, Horak, Celestyn Fricz, Tichy, Andres-Pakosta, Hanyškowa, Semerad, Schwab-Palatzky, Hlawka, Kravba Lipansky, Fr. P. Hora, Laugner, dr Borzywoj Prusik, Rudolf, Żalow-Rieger, Kosnar, Rozwoda, Zdebovsky, dr Panyrek, Hodek, Paulik i wielu jeszcze innych.

Zbiorowe wydanie nowel Sienkiewicza wydał Edward Beauport w czternastu tomikach pod tytułem »Drobné powidky Henryka Sienkiewicza«, w którem to wydaniu zebrano nie tylko tłumaczenia gdzieindziej już zamieszczone, ale uzupełniono je, dołączając również »Na marne«, »Humoreski z teki Worszyłły« (tłum. Jarosława Rozvody). — Tenże nakładca wydał również powieści »Bez dogmatu« (tłum. I. I. Laugner), »Rodzina Połanieckich« (tłum. dr Duchosław Panyrek) i »Wiry« (»Ve virech« — tłum. J. Rozvoda).

Największe naturalnie — jak w całym świecie — wrażenie wywarła powieść »Quo vadis« i czeski przekład tej powieści I. J. Laugnera jest wogóle pierwszym, jakiego dokonano. Wyjątek z powieści tej pod tytułem »Prerni mucedníci« — (Pierwsi męczennicy) wydrukowany w dzienniku czeskim »Czas« zrobił tak nadzwyczajne wrażenie, że wydanie »Quo vadis« w taniej bibliotece »Przitelu ludu« zostało w mig rozchwytane. »Quo vadis« wyszło od tej pory w kilku wydaniach i w trzech tłumaczeniach. I. J. Laugnera — Józefa Hodka i Jarosłava Rozvody) i rozeszło się w około 100.000 egzemplarzach.

Ta powieść utorowała drogę i historycznym powieściom Sienkiewicza. Wprawdzie wydano już wcześniej od »Quo vadis« powieść »Ogniem i mieczem« (nakł. Fr. Szimaczka w bibliotece »Zbornik illustrowanych romansu«) w tłum. Celestyna Fricza z ilustracyami oryginalnemi czeskich rysowników Wiktora Oliwy i E. Zillicha — ale wtenczas dzieło to nie miało powodzenia. Dopiero po zapoznaniu się czeskiego czytelnictwa z »Quo vadis« nowe wydanie całej »Trylogii« rozeszło się w wielkiej ilości w Czechach i było czytane z nadzwyczajnem zajęciem — i jest stale ulubioną lekturą w Czechach, również jak i »Krzyżacy«, w tłumaczeniu I. J. Laugnera.

»Na polu chwały«, przetłumaczył dr Prusik. — Wszystkie powieści H. Sienkiewicza wydano po czesku z czeskiemi ilustryacyami, które zwłaszcza odnośnie do dzieł historycznych pozostawiają niestety wiele do życzenia.

Powieści historyczne »Ogniem i mieczem«, »Potop«, »Pan Wołodyjowski«, »Quo vadis« i »Krzyżacy« wyszły również w pięknem wydaniu dla młodzieży nakł. Jos. R. Silimka w tłumaczeniu Al. I. Zdebovskiego i A. Spaczyla.

»W pustyni i puszczy« wydał E. Beaufort w tłum. J. Rozvody i dra Prusika, a nowe wydanie u Vilimka znajduje się pod prasą.

Również i dzieła dramatyczne zostały bardzo prędko przetłumaczone na język czeski i wprowadzone na czeską scenę. »Na jedną kartę« przełożył Celestyn Fricz w bibliotece »Slovanske divadlo«, który w tejże bibliotece umieścił również i jednodniówkę »Czyja wina« (»Czi winou«) drugiego tłumaczenia dokonał Schwab Połabski (»Kdo zawinił«) w bibl. »Ochotnicke divadlo«.

»Listy z podróży« wydano dwa razy w tłum. Laugnera w bibliotece »Nasze kniby« i w tłum. Rozvody u Beauforta. »Listy z Afryki« przetł. Józef Paulik, a mniejsze szkice podróżnicze, zebrane zostały w osobnym tomiku w tłomaczeniu Rozvody. Piękne studyum o Henryku Sienkiewiczu wydał prof. Sekanina na korzyść ofiar w Poznańskiem nakł. Ed. Beauforta.

Z tego pobieżnego przeglądu tłumaczeń dzieł Henryka Sienkiewicza widać, jak znanym on jest w Czechach i jak żałować będą jego czytelnicy czescy, że śmierć wytrąciła pióro z rąk znakomitego polskiego pisarza i wielkiego patryoty — w chwili, kiedy błysnęła nadzieja, że naród jego odzyska wolność i samodzielność.

Imię jego zapisane jest dobrze i trwale w pamięci w Czechach i zawsze wspominane będzie między imionami wielkich pisarzy i gorących patryotów.

I. R.

Manifestacye żałobne w Krakowie.

Kraków, 24 listopada.

Z powodu zgonu cesarza Franciszka Józefa I. miasto coraz więcej przybiera żałobny wygląd, domy i ulice coraz gęściej przybierane są żałobnemi chorągwiami, a na wielu wystawach sklepowych w żałobnem przybraniu wystawione są portrety i biusty zmarłego monarchy. Tłumy ludzi gromadzą się między innemi przed wystawą sklepu Rajala, na rogu ulic św. Anny i Wiślnej, gdzie z żałobnych draperyj urządzono tron, a na stopniach ustawiono piękny biust cesarski, otoczony wawrzynami i kwiatami. Na wystawach niektórych sklepów umieszczono portrety zmarłego monarchy, okryte czarną krepą.

Wczoraj w południe po posiedzeniu Rady m. udała się delegacya, złożona z wszystkich członków prezydyum oraz członków komisyj parlamentarnych wszystkich klubów radzieckich do p. delegata Adama Fedorowicza. Imieniem delegacyi przemówił prezydent dr Leo, prosząc o złożenie u stóp tronu głębokiego żalu m. Krakowa, z powodu zgonu monarchy, oraz wyrazów hołdu dla cesarza Karola. P. delegat oświadczył, że kondolencyę Rady m. Krakowa i wyrazy hołdu złoży u stóp tronu.

Na ręce p. delegata Adama Fedorowicza złożyli wczoraj kondolencyę: wiceprezydent kraj. sądu wyższego Stebelski imieniem sądownictwa zachodnio-galicyjskiego, szef nadprokuratoryi państwa radca dworu dr Kazimierz Czyszczan, imieniem prokuratoryj zachodnio-galicyjskich; kongregacya kupiecka z dr. Henrykiem Szarskim; prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie z p. Tad. Epsteinem; przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej z dr. Tillesem; poseł Mikołaj hr. Rey imieniem powiatu pilzneńskiego.

Do Wiednia na pogrzeb cesarza wyjadą jako delegaci Rady m. Krakowa: prezydent dr Leo, wiceprezydent J. K. Federowicz, oraz radcy dr Adam Doboszyński, Antoni hr. Wodzicki i Piotr Kosobucki.

Jak się dowiadujemy, na pogrzeb cesarza do Wiednia wyjedzie również delegacya, złożona z 50 włościan z powiatu krakowskiego. Włościanie wyjadą w uroczystych strojach ludowych. Organizacyą wyjazdu tej delegacyi ziemi krakowskiej zajął się p. Władysław Bogacki w Krakowie.

Kronika.

Kraków, 24 listopada.

Fałszywa pogłoska o śmierci profesora Mazanowskiego. Wczoraj po południu umieściliśmy wiadomość, która okazała się na szczęście nieprawdziwą, o śmierci profesora Antoniego Mazanowskiego. Wiadomość ta, obiegająca wczoraj miasto, powstała na tle poważnej choroby czcigodnego profesora, a udzielona została naszej redakcyi z kilku stron w formie bardzo stanowczej. Pospieszamy z ubolewaniem z jej sprostowaniem, wyrażając zarazem choremu profesorowi życzenie powrotu do zdrowia.

Młodzież szkolna dla superarbitrowanych i inwalidów legionistów. Dyr. gim. św. Jacka w Krakowie, radca Stanisław Bednarski, złożył na ręce kierownika kursów naukowych dla inwalidów 88 koron na cele kursów przygotowawczych do matury gimnazyalnej, urządzonych staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N. (Kraków, Krowoderska 26) wspólnie z Departamentem opieki N. K. N. Młodzież z zakładu św. Jacka w Krakowie składając tę sumę z drobnych składek, dała w ten sposób dowód zrozumienia obowiązków swoich wobec starszych kolegów, którzy przerwali studya, wstępując dobrowolnie do polskich Legionów. — Młodzież polska nie poraz pierwszy zaznacza swą solidarność i gorącą sympatyę dla Legionów polskich opodatkowując się dobrowolnie na cele opieki nad byłymi żołnierzami polskimi. Dar młodzieży z gimnazyum św. Jacka będzie w całości użyty na zakupno podręczników naukowych dla uczestników kursu. Przykład ten powinien znaleźć licznych naśladowców w kołach polskiej młodzieży.

Dr Leon Biegeleisen, kierownik kursów naukowych dla inwalidów.

Podjęcie nauki w szkołach średnich. Dyrekcye krakowskich szkół średnich otrzymały wczoraj po południu z Rady szkolnej krajowej w Białej telegram następujący:

»Na polecenie ministerstwa podjąć naukę. Zarządzenia dalsze co do obchodu żałobnego nadejdą«.

Wobec tego zarządzenia dzisiaj rano powinna się już rozpocząć z powrotem regularna nauka w tych zakładach w Krakowie.

Żywienie ubogiej dziatwy szkolnej. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miasta Krakowa omawiane będą wnioski w sprawie jak najspieszniejszej akcyi żywienia najuboższej dziatwy, uczęszczającej do szkół miejskich, na czas miesięcy zimowych — kosztem gminy krakowskiej. Przeprowadzenie tej akcyi powierzonem będzie Towarzystwu opieki nad dziatwą szkół ludowych, które ułoży odpowiedni, szczegółowy program działalności.

Do wydziału Towarzystwa wydeleguje Rada m. jednego członka prezydyum miasta, względnie naczelnika wydziału szkolnego, nadto trzech delegatów sekcyi szkolnej, delegata sekcyi skarbowej i inspektora szkół ludowych, p. Dobrzańskiego.

Na koszta żywienia tej dziatwy uchwalić ma gmina kredyt dodatkowy 100.000 K.

O książki dla jeńców wojennych. Komitet opieki nad jeńcami wojennymi w Wiedniu, porozumiawszy się z komitetami, istniejącymi w krajach nieprzyjacielskich, zawarł z nimi umowę, mocą której można będzie przesyłać książki dla jeńców wojennych w Rosyi i we Włoszech. Chodzi więc o zebranie obfitego zapasu książek. Zestawione w sposób odpowiedni biblioteczki obozowe przesłane będą za pośrednictwem komitetów opieki nad jeńcami wojennymi do obozów jeńców naszych w Rosyi i we Włoszech, a obozy będą je wzajemnie wymieniać między sobą. Jeńcy nasi w Rosyi z utęsknieniem oczekują dalszych przesyłek książek, zwłaszcza polskich, które w ich ciężkiej niedoli są jedynem pokrzepieniem i pociechą. W każdym prawie domu polskim znajdują się książki, już przeczytane i niepotrzebne, które nieszczęśliwym jeńcom sprawią nieopisaną radość.

Dziękując wszystkim szlachetnym ofiarodawcom za przesłane dotychczas książki, komitet zwraca się ponownie do społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą o przesłanie nam albo książek polskich, lub też datków pieniężnych na zakupno książek. — Projektowane jest bowiem utworzenie ruchomych biblioteczek polskich, obejmujących arcydzieła polskiej literatury, które będą wędrować z jednego obozu do drugiego.

W imieniu krakowskiego komitetu »Czerwonego Krzyża« dla dostarczenia książek jeńcom Polakom (Collegium novum): Dr Józef Muczkowski, przewodniczący. Prof. T. Sinko, sekretarz.

Delegatka z Ameryki. W tych dniach bawiła w mieście naszem utalentowana pianistka Warszawianka, p. Zofia Naimska, profesorka konserwatoryum w Nowym Jorku. Wraz z siostrą swoją, znaną skrzypaczką, p. Maryą z Naimskich Edwardową Lewińską, zorganizowała p. Naimska w Ameryce na samym początku wojny, to jest we wrześniu 1914 roku, komitet pomocy dla Polski, na czele którego stanęła Marcelina Sembrich-Kochańska, a sekretarzem był p. Edward Lewiński. — Wskutek ciężkiej choroby p. Kochańskiej, komitet ów uległ rozwiązaniu. Energiczna i dzielna inicyatorka komitetu, p. Naimska, postanowiła wszakże poprowadzić dalej akcyę ratowniczą dla kraju i przezwyciężywszy wszelkie przeszkody, własnym sumptem przedsięwzięła podróż do Polski, jako delegatka milionerek amerykańskich, pośród których najgorręcej popiera jej akcyę pani L. Herbert Satterlee, córka słynnego miliardera amerykańskiego, Morgana. Z powodu trudności dotarcia odrazu do Warszawy, p. Naimska spędziła dwa miesiące w Galicyi, oraz w okupacyi austryackiej, do Warszawy zaś zdołała przybyć zaledwie na krótko, poczem wyjechała do Krakowa, skąd wkrótce udała się w drogą powrotną do Nowego Jorku.

W Krakowie, z inicyatywy artystki-obywatelki, komitet pań krakowskich założyć ma »Dom amerykański dla dzieci z Galicyi i Królestwa«, w Warszawie zaś projektuje się zorganizowanie na szeroką skalę pomocy amerykańskiej dla kobiet i dzieci. Do kroków przedwstępnych w tym kierunku upoważnienie otrzymała jedna z warszawskich działaczek społecznych. Nie wątpimy, że szlachetne usiłowania rodaczki naszej odniosą pomyślny, a tak bardzo pożądany skutek.

Akademia Sztuk pięknych do Rady miasta Warszawy. Grono profesorów Akademii Sztuk pięknych w Krakowie, zebrane dnia 18 b. m. na uroczystem posiedzeniu, uchwaliło na wniosek rektora Józefa Mehoffera wysłać na ręce prezydyum Rady stoł. m. Warszawy z powodu ogłoszonej dnia 5 listopada niepodległości państwa polskiego, następujący adres:

»Świetna Rado stołecznego miasta Warszawy!

Ku głowie i ku sercu organizmu narodowego, ku stolicy niepodległego, powstającego na nowo państwa polskiego, zbiegają się dzisiaj rozdzielone dotąd cząstki życia polskiego. Te cząstki życia, to naukowe instytucye polskie, które w tej chwili otaczają kołem Warszawę, niosąc hołd, oświadczając gotowość współpracy, obwołując głośno swą przynależność duchową poprzez istniejące granice. Chcą one przynależnością tą wesprzeć wzmożoną czynność stolicy, tak, jak cząstki krwi życiodajnej zbiegają się i zasilają głowę i serce, z wysiłkiem pracując; bo wysiłek Warszawy starczyć musi i za lat wiele ubiegłych i za ziemie rozległe, w całość nie połączone. Akademia Sztuk pięknych w Krakowie staje w szeregu. Ognisko to rozpaliło się w chwilach największego mroku, a blask polskiej sztuki docierał do obcych, dając świadectwo żywotności narodu. Pracowaliśmy jednak z dala od siebie, a oczom naszym brakło widomego znaku, ołtarza miłości ojczyzny, wystawionego w wolnym i własnym domu. Od dzisiaj widzieć go będziemy, kierując oczy ku Warszawie. Przywodzimy sobie na myśl cud, o którym mówi legenda, cud zrastania się poćwiartowanego, męczeńskiego a świętego ciała. Niech żyje Polska! Rektor: *Mehoffer.*

Związek powszechny artystów polskich urządza w lokalu swym (ul. Szpitalna 21, wejście od placu św. Ducha) dla członków swych i innych osób oddających się sztukom plastycznym, wspólne ćwiczenia rysunkowe z żywego modelu »croquis«. Ćwiczenia te rozpoczną się 27 b. m. w poniedziałek i odbywać się będą codziennie, oprócz dni świątecznych od godz. 6 do 8 wieczór.

Towarzystwo Numizmatyczne w Krakowie wysłało dnia 19 b. m. następujący telegram kondolencyjny do p. Sienkiewiczowej w Vevey:

»Głęboko dotknięci smutną wiadomością o śmierci wielkiego patryoty i niezrównanego pisarza, spieszymy złożyć Pani nasze wyrazy najgłębszego współczucia«.

Odczyt. Staraniem »Koła Polonistów U. U. J.« odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m., w sali Kopernika o godzinie 5 po południu odczyt dra St. Czubryńskiego pod tytułem: »Widzenie ks. Piotra w Dziadach«. Prelegent poda nowe naukowe wyjaśnienie symbolicznej liczby na tle stylizacyi całego »Widzenia ks. Piotra«. Wstęp 60 h., dla słuchaczów 40 h.

Z »Kółka przyrodników U. U. J.« Zarząd Kółka ukonstytuował się w następujący sposób: R. Janicki, prezes, J. Premik, sekretarz, F. Kotowski, bibliotekarz, St. Kulczyński, skarbnik, Br. Durówna. — Zapisy odbywają się w środy od godziny 6—7 wieczorem przy ulicy św. Anny l. 6.

Kradzieże po kościołach. W ostatnich czasach zdarzają się kradzieże w kościołach krakowskich; niewyśledzeni złoczyńcy zabierają dzwonki kościelne, obrusy, świece i t. d. Wczoraj po południu w kościele św. Mikołaja skradziono dwie szkatułki z wotami, wartości 50 K. Wota te zabrali dwaj mężczyźni, którzy się po kościele uwijali.

Z kraju.

O szkołę rolniczą w Suchodole. Tygodnik »Piast« zamieszcza apel do Wydziału krajowego, aby otworzył dla dobra tamtejszego powiatu i kraju szkołę rolniczą w Suchodole koło Krosna. Wojna wprawdzie zabrała starszą młódź, ale wobec zmienionych warunków możnaby z korzyścią przyjąć młodszych uczniów od 14, a nawet 13 lat, tak, żeby przed popisowym wiekiem ukończyć mogli naukę. Budynek szkolny nie uległ zniszczeniu, inwentarz jest, p. dyrektor wolny od wojska, a i resztę sił możnaby skompletować. Niema zatem żadnych przeszkód do otwarcia szkoły.

Tarnów, 21 listopada. (W sprawie stypendyum tarn. Koła T. S. L. — Sprawy aprowizacyjne. — Kurs handlowy dla dorosłych. — Browar tarnowski). Uchwała zarządu tarn. Koła T. S. L. w sprawie utworzenia funduszu stypendyjnego opiewa: Zarząd Koła T. S. L. w Tarnowie, zebrany na uroczystem posiedzeniu, postanawia na pamiątkę »Dnia wyzwolenia« utworzyć fundusz stypendyjny i składa na ten cel 1000 koron, przeznaczając odsetki od tego kapitału na stypendya dla niezamożnych sierót po żołnierzach polskich, kształcących się w szkołach zawodowych lub średnich. Pierwszeństwo zastrzega się dla dzieci ojców, urodzonych w pow. tarnowskim. Równocześnie zarząd zwrócił się do przedstawicielstwa gminy i powiatu, Kasy Oszczędności, Ligi Kobiet, Towarzystw i instytucyj z prośbą o uzupełnienie funduszu. Stypendyum nadaje zarząd Koła T. S. L. w Tarnowie, gdyby zaś Koło przestało istnieć, gmina miasta Tarnowa

Magistrat naszego miasta zawiadomił mieszkańców afiszami, że zakupił niektóre artykuły spożywcze i domowego gospodarstwa, które równomiernie rozsprzeda. W tym celu magistrat zaprowadził »miejskie karty na artykuły spożywcze i domowego gospodarstwa«. Karty powyższe, po jednej na każdą głowę, zostały rozdane mieszkańcom w komisyach chlebowych.

Staraniem dyrekcyi kraj. Szkoły kupieckiej zostanie otwarty z dniem 1 grudnia r. b. wieczorny kurs handlowy dla dorosłych, a to celem zaznajomienia starszych z naukami handlowemi w zakresie potrzebnym przy wykonywaniu prac kantorowych. Kurs trwa 6 miesięcy, to jest do 1 czerwca 1917 roku. Przyjęty może być każdy, kto ukończył 17 rok życia i wykaże się wykształceniem, uznanem przez dyrekcyę zakładu za wystarczające. Uczestnicy kursu mogą po ukończeniu nauki przystąpić do egzaminów ze wszystkich lub poszczególnych słuchanych przedmiotów. Taksa egzaminacyjna wynosi 12 kor. od przedmiotu. — Uczestnikom kursu przysługuje prawo dowolnego

wyboru przedmiotów. Opłata za naukę wynosi od godziny w tygodniu za czas trwania kursu 8 kor. Plan nauki na kursie obejmuje księgowość kupiecką, rachunkowość państwową, korespondencyę handlową polską i prace kantorowe, rachunki kupieckie, naukę o handu i wekslach i stenografię polską. Wpisy przyjmuje dyrekcya codziennie od 10 do 12 godziny przed południem i od 4 do 5 po południu ul. Kraszewskiego 2.

Browar tarnowski książąt Sanguszków w czasie inwazyi rosyjskiej poczuł na sobie łapę najeźdzcy. Czynność jego ustała, wydawanie zaś piwa unormowało pozwolenie komendy miasta do 14 marca 1915 roku. W tym dniu komendant rosyjski Markiewicz rozkazał piwo wylać do kanałów. Rozkazowi stało się zadosyć i 6 tysięcy hektolitrów do kanałów wylano. Po powrocie armii austryackiej uruchomiono browar z początkiem czerwca roku 1915. Pracę produkcyjną z konieczności ograniczono, na co wpłynęły stosunki wojenne, zarządzenia władz w dostarczeniu jęczmienia, ograniczenia i brak materyałów pomocniczych, brak sił roboczych, oraz zajęcie budynków pomocniczych na cele wojskowe i t. d. Ograniczenie w dostarczaniu piwa zostało nie mniej spowodowane przez Rosyan, którzy spalili 1500 beczek. Mimo wszelkie trudności i ograniczenia browar tarnowski funguje prawie normalnie. Zbyt piwa został ograniczony na dalsze miejscowości. Jakość piwa tarnowskiego wzrosła znacznie, czego dowodzi sprzedaż piwa w głównych restauracyach krakowskich, gdzie znajduje popyt. Prócz tego na podstawie kontraktu z ministerstwem wojny, piwo tarnowskie dostawia się na front dla żołnierzy. Produkcya w roku 1915—1916 wynosi 33 tysiące hektol., wobec 72 tysięcy hektol. w roku 1914. Agendy browaru objął w czasie wojny p. Gadocha.

Lwów po zgonie Sienkiewicza. Wczoraj w bazylice archikatedralnej lwowskiej odprawiono z inicyatywy gminy uroczystą mszę żałobną za duszę zmarłego mistrza słowa polskiego. Zebrała się olbrzymia rodaków rzesza, by hołd czci żałobnej złożyć cieniom genialnego piewcy świetnej przeszłości, której obrazem dwa pokolenia krzepiły się w dniach trudu i troski. Mury świątyni lwowskiej z trudem zaledwo całą żałobną rzeszę ogarnąć mogły.

W nawie głównej, całej w kirze grubym pogrążonej, wokół katafalku w zieleń i światła strojnego, zajęli miejsce reprezentanci wszystkich władz, instytucyj i stowarzyszeń lwowskich. W głębi świątyni zaroiło się olbrzymim tłumem młodzieży szkolnej lwowskich zakładów naukowych męskich i żeńskich.

Mszę świętą odśpiewał chór katedralny z towarzyszeniem orkiestry. Na ambonę wszedł złotousty mowca, ks. Dzięcdzielewicz, wzruszając do łez obecnych.

Duchowieństwo odśpiewało następnie psalmy żałobne, poczem wspaniały marsz pogrzebowy Szopena uderzył o mury świątyni, łącząc się z bolesnym akordem dzwonów.

Z koła lwowskiego T. N. S. W. Ze Lwowa piszą nam: W ostatnią sobotę odbyło się na uniwersytecie uroczyste posiedzenie lwowskich członków T. N. S. przy bardzo licznym udziale tychże. Posiedzenie zagaił prezes T. N. S. W. dr Ernest Till, poświęcając garść gorących, a podniosłych słów pamięci Henryka Sienkiewicza, poczem odczytał treść pisma wysłanego przez wydział T. N. S. W. do p. Maryi Sienkiewiczowej. Następnie w dłuższem, pełnem głębokich myśli, przemówieniu podniósł ważność proklamowania niepodległości Królestwa Polskiego i fakt wyodrębnienia Galicyi. — Przemówienie swe zakończył okrzykiem: »Niech żyje Niepodległa Polska!« który to okrzyk zebrani powtórzyli z zapałem. W końcu uchwalono na wniosek E. Nowickiego wysłać telegramy z powodu proklamowania niepodległości Polski, do brygadyera Piłsudskiego, oraz do Komendy Legionów polskich.

Na Legiony. Przemyski komitet obchodu ku upamiętnieniu ogłoszenia niepodległości Polski, złożony z Reprezentacyi miasta Przemyśla, Ligi kobiet i Zjednoczenia Towarzystw, nadesłał do Departamentu skarbowego N. K. N. imieniem obywatelstwa miasta Przemyśla kwotę 4.243 K 44 h na fundusz legionistów polskich inwalidów. Kwota ta stanowi czysty dochód ze zbiórki, urządzonej w dniu uroczystości.

P. Katarzyna Pawulowa i p. Jakób Buryła złożyli w Departamencie skarbowym N. K. N. za pośrednictwem Powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku kwotę 100 K na cele Legionów polskich.

Artykuł Kazimierza Tetmajera p. t. »Na śmierć Henryka Sienkiewicza«, drukowany w »Nowej Reformie« przed kilku dniami, ukazał się na półkach księgarskich w ozdobnej odbitce na welinie, w formacie pamiątkowej broszury, nakładem krakowskiej księgarni J. Czerneckiego.

Doniosłym wydarzeniom chwili obecnej poświęcony jest ostatni numer »Nowości Ilustrowanych«, który ukazał się wczoraj. Na bogatą treść tego numeru składają się obficie ilustrowane artykuły, poświęcone pamięci cesarza Franciszka Józefa I. i Henryka Sienkiewicza (obok szeregu fotografij z różnych okresów życia twórcy Trylogii, ostatnie zdjęcie z Vevey), oraz liczne fotografie i opisy z uroczystości proklamacyjnych w Polsce.

Zmarli:

W Warszawie zmarł w dniu 18 b. m. Mikołaj Dominik hr. Potocki, właściciel dóbr Hryców na Podolu, przeżywszy lat 58.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Ks. Zapała 20 K zamiast procentu za odzyskaną zgubę 10.000 K w lokalu I. Wentzla.

Na Fundusz im. Piłsudskiego: Pluton III., komp. I. uzupełn. Leg. polskich 4 K 20 h.

Na Czerwony Krzyż: Firma I. Wentzla 1 K znalezioną w lokalu.

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Gablenzowie 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. J. Frimla.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Julia Tomaszewska 3 K; Rybinsky z Wegscheid 13 K 3 h.

Dział ekonomiczny.

* **Reprezentacya wojennej Centrali handlowej i Związku ekonomicznego Kółek rolniczych we Lwowie.** Otrzymujemy następujący komunikat: Z inicyatywy i na wniosek dyrektora Banku krajowego, dra Jana Steczkowskiego, uchwaliła Rada nadzorcza wojennej Centrali handlowej założyć filię Centrali we Lwowie. Potrzeba utworzenia ekspozytury wojennej Centrali handlowej dawała się odczuć od dawna wobec ciągłego powiększania się agend wojennej Centrali i rosnących stosunków handlowych ze wschodem kraju, którego ludność domaga się coraz bardziej uwzględnienia jej interesów w sprawach aprowizacyi, zaopatrzenia w węgiel i t. d. Ponieważ chodziło o jak najspieszniejsze puszczenie w ruch oddziału wojennej Centrali handlowej we Lwowie, porozumiała się dyrekcya tej ostatniej ze Związkiem ekonomicznym Kółek rolniczych, który ma swoje biura oraz magazyny we Lwowie i na podstawie tego porozumienia utworzono wspólną reprezentacyę wojennej Centrali handlowej i Związku ekonomicznego Kółek rolniczych z siedzibą we Lwowie przy ulicy Mickiewicza l. 26.

Otwarcie lwowskiej reprezentacyi nastąpiło w sobotę, dnia 18 b. m. Wojenną Centralę handlową reprezentował dyrektor jej, dr Bednarski, Związek ekonomiczny Kółek rolniczych dyrektor Szczepański. Nowa reprezentacya, która rozpoczęła już swoje czynności, nie będzie na razie czyniła zakupów towarów na własną rękę, z reguły obejmować ona będzie towary wprost z Centrali i Związku w Krakowie.

Licząc się obecnie z bardzo znacznemi trudnościami otrzymania towarów i artykułów codziennego zapotrzebowania, jak również z ograniczeniami ruchu towarowego, zwłaszcza we wschodniej części kraju, wojenna Centrala handlowa zarządziła, iż pozostające do dyspozycyi towary będą rozdzielane przez lwowską reprezentacyę wyłącznie związkom konsumcyjnym, które istnieją w samym Lwowie w ilości przeszło czterdziestu, komitetom aprowizacyjnym miejskim i prywatnym. Kółkom rolniczym w okolicy Lwowa, wogóle instytucyom publicznym z wykluczeniem wszelkiego handlu prywatnego. Ograniczenia te były niezbędne, jeśli się nie miało oddać rozdziału artykułów codziennego zapotrzebowania znowu w ręce spekulacyi ze szkodą konsumentów.

Ze strony Związku ekonomicznego Kółek rolniczych prowadzi agendy p. Purzycki, ze strony wojennej Centrali handlowej dr Wilczyński. Powstanie nowej ekspozytury handlowej na wschodzie kraju i przestrzeganie przez nią przedewszystkiem interesów publicznych dzięki popieraniu związków konsumentów i lokalnych komitetów aprowizacyjnych, powita ludność Lwowa i wschodniej części kraju z zadowoleniem, jako zapowiedź poprawy dotychczasowych anormalnych stosunków.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Najnowsze wydawnictwa Instytutu ekonomicznego N. K. N. W handlu księgarskim ukazały się nowe wydawnictwa Instytutu ekonomicznego N. K. N., który jak wiadomo wydał dotąd cały szereg prac naukowych, poświęconych gospodarczym stosunkom na ziemiach polskich. Obecnie wyszła z druku obszerna praca radcy dworu Romana Ingardena pt.: „Drogi wodne". Regulacya i kanalizacya Wisły i Sanu, a kanał Wisła—Dniestr, jako zeszyt XVII i XVIII wydawnictw Instytutu ekonomicznego. Znany z licznych prac naukowych, radca dworu Ingarden, który obecnie zajmuje odpowiedzialne stanowisko w Centrali dla gospodarczej odbudowy kraju, kierując techniczną stroną odbudowy kraju, porusza jedną z najważniejszych kwestyj gospodarczych na ziemiach polskich, dając pierwszorzędny materyał statystyczny i faktyczny. Praca zawiera mapy, liczne tabele i będzie zapewne przedmiotem ożywionej dyskusyi w kołach naukowych i technicznych. Praca ta jest wydana za przyczynieniem się Towarzystwa technicznego w Krakowie. Czysty dochód przeznaczony na cele inwalidów, słuchaczów politechniki we Lwowie.

Równocześnie ukazał się z druku drugi tom dzieła pracy dra Leona Władysława Biegeleisena pt.: „Rozwój gospodarczy nowoczesnej wsi polskiej". Pierwszy tom tej pracy omówiliśmy w naszem piśmie, obejmował on materyał w sprawie kwestyi roboczej rolnej, drugi tom dotyczy problemu drobnej i wielkiej własności, obejmuje omówienie gałęzi hodowlanej i stosunku jej do uprawy rolnej na terenie gospodarstw włościańskich w porównaniu ze stosunkami zachodnimi i na tle międzynarodowych konjunktur, traktuje kwestyę odłużenia własności ziemskiej, ruch parcelacyjny, włości rentowych dzierżawy, zawiera wreszcie ocenę ekonomiczną gospodarstw różnej kategoryi własności ze stanowiska gospodarstwa narodowego.

Nakładem Instytutu wyszła również praca dra Edwarda Grabowskiego pt.: „Rozwój skupień ludności na ziemiach polskich", oraz „Unia cłowa Austro-Węgier z Niemcami" dr. Kornreicha, jako zeszyt XIX wydawnictw Instytutu. Wszystkie wydawnictwa Instytutu ekonomicznego N. K. N. są do nabycia w księgarniach. Instytucye, chcące otrzymać odpowiedni opust w cenie księgarskiej, zechcą zwrócić się bezpośrednio do Instytutu ekonomicznego N. K. N., Krowoderska 26.

— »Pastorałka«, złożona z 7 kolend, rys. Zofia Lubańska, wydawnictwo »Warsztatów krakowskich«, 1917, druk Szkoły inwalidów w Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie, klisze z zakładu T. Jabłońskiego.

Ilustracye Zofii Lubańskiej, której oryginalny, bujny talent i ujmujący wdzięk w traktowaniu tematów polskich tak podziwiano na wystawach w roku 1913 (bajki), w roku 1916 (kolendy i pastorałki), doczekały się nareszcie przynajmniej początku publikacyi. — W formie okazałego albumu (49×38 cm.), w efektownej oprawie ukazał się pierwszy cykl siedmiu bardziej znanych kolend. Świetnie rysowane sceny hołdu, składanego na wieść o Narodzeniu Pańskiem, zgodnie z istotą naszych kolend, przenoszą naiwnie w odległe kraje i wieki barwny, żywy świat polski. Szczególnie świat wiejski o niezrównanej charakterystyce typowych postaci, odtworzony z temperamentem i humorem. Świeża, pełna polotu kompozycya dekoracyjna całości obok wysokich zalet rysunkowych i wzruszającej treści, zdobywa temu wydawnictwu miejsce zupełnie wyjątkowe, a gdy dodamy przekonywująco polski, jak rzadko zdarza się spotkać, charakter tych rysowanych pieśni religijnych, nabierają one dla nas w dobie dzisiejszej tem większej wartości. — »Pastorałka« Lubańskiej jest do nabycia w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk pięknych na placu Szczepańskim, w Lidze Pomocy przemysłowej (Towarzystwo techniczne, ulica Straszewskiego l. 28), w »Warsztatach krakowskich« (Muzeum przemysłowe, Smoleńsk l. 9), oraz w księgarni S. A. Krzyżanowskiego (Rynek główny).

— **Polskie sztuki dla scen czeskich.** Z Pragi donoszą nam: Na repertuar scen czeskich wejdą w krótkim czasie dwie sztuki z najnowszej dramatycznej literatury polskiej a mianowicie Włodzimierza Perzyńskiego „Strach na wróble" („Strašak na vrabce") i Tadeusza Konczyńskiego „Powrót wiosny". Obie sztuki przetłómaczył dla scen czeskich inż. Wacław Sommer (pseud. Jakób Rydvan), współpracownik Ottovego „Divadelního Slovnika".

— **Czasopisma górniczo-hutniczego** zeszyt 2 za listopad przynosi następujące artykuły: „Przyszłość polskiego górnictwa" przez prof. Wł. Szajnochę. „Badania geologiczne terenów naftowych na wyspie Sumatra" przez dr K. Tołwińskiego. „Kilka słów o galicyjskiem hutnictwie żelaznem" napisał inż. Z. Jędrkiewicz. „Typy tektoniczne karp. pól naftowych" dr Jan Nowak doc. „Wytwórczość węgla w Austryi w sierpniu 1916 r." T. Filippi. „Jasielski borysławski okręg naftowy". „Z gal. przemysłu naftowego" dr St. Olszewski. Sprawy bieżące, kronika etc.

— **Nowe książki:**

Alfons Karpiński: „Sylwetka artysty" przez Fr. Kleina. (Malarstwo polskie, zeszyt XII.) z 20 ilustracyami. Kraków, 1916. Nakładem księgarni J. Czerneckiego. 4 K.

Wspomnienia z Powstania 1863 r. i pobytu na Syberyi. Skreślił Henryk (Ostoja) Samborski. Cena rb. 1,00. Rok 1917. Nakładem księgarni W. Jakowickiego, Warszawa.

— **Nowe książki:**

Biblioteczka legionisty: Tomik VI., VII. St. ks. Jabłonowski: »Wspomnienia o baleryi pozycyjnej artyleryi konnej gwardyi królewsko-polskiej«. Kraków. Nakładem Centralnego biura wydawnictw N. K. N.

St. Nowiński: »Gruba Berta«. Echa z lat 1915—1916. Str. 120. Kraków. Gebethner i Sp.

Henryk Samborski: »Wspomnienia z powstania 1863 roku i pobytu na Syberyi«. Warszawa. Nakładem księgarni W. Jakowickiego. Cena 1 rb.

Józef Oszacki: »Budujmy naszą przyszłość«. Tarnów, 1917. Nakładem księgarni Z. Jelenia.

Dr Tomasz Janiszewski: »Zwalczanie gruźlicy w kraju«. Kraków, 1916.

Edmund Jezierski: »Waleryan Łukasiński«. (Życiorysy. Nr 1). Warszawa, 1916. Nakładem księgarni W. Jakowickiego. Str 64. Cena 50 gr.

Edmund Jezierski: »W. ks. Konstanty i ks. Łowicka«. Życiorysy. (Nr. 1). Warszawa. Nakładem księgarni W. Jakowickiego. Str. 58. Cena 50 gr.

Włodz. Wakar: »Polska«. I. O ziemi polskiej. Warszawa, 1916. Nakład księgarni W. Jakowickiego.

Biblioteczka szkolna W. Jakowickiego. Fredro: »Pan Geldhab« (40 gr.). Z. Krasiński: »Przedświt« (40 gr.) w opracowaniu i ze słowem wstępnem prof. Włodz. Galeckiego.

Roman Ingarden: »Drogi wodne«. Regulacya i kanalizacya Wisły i Sanu. Kraków. Nakładem Towarzystwa technicznego.

Dr Wilhelm Hecke: »Die Verschiedenheit der deutschen und slavischen Volksvermehrung in Oesterreich«. Stuttgart. 1916.

Rozkaz cesarza Karola do armii i floty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

»Streffleurs Militaerblatt« donosi:

Cesarz wydał następujący rozkaz do armii i floty:

Żołnierze! Wasz najwyższy wódz, mój wzniosły stryj, cesarz i król Franciszek Józef I., który przez dziesiątki lat z miłością przewodził wam, waszym dziadom i ojcom, który dbał o was jak ojciec, zasnął w Panu. Zawsze przyświecający prawzór żołnierskiego poczucia obowiązku, zmarły cesarz aż do ostatniego wytężenia poświęcał się dobru ojczyzny. Jak długo mu siły starczyły, myśli jego były przy was, jego ukochanych dzielnych żołnierzach.

Żołnierze! Ciężkie ale pełne chwały dni tej olbrzymiej walki przeżyłem dotąd wśród was. W wielkiej chwili występuję z pośród was i staję obecnie jako najwyższy wódz na czele mojej wypróbowanej w boju armii i floty, w niezłomnej wierze w naszą świętą sprawę i w zwycięstwo, które da Bóg, wraz z naszymi wiernymi sprzymierzeńcami wywalczymy dla naszej słusznej sprawy.

Duch wzniosłego zmarłego będzie wśród was, zagrzeje was do dalszych bohaterskich walk, aby nam danem było u trumny jego złożyć wieniec zwycięstwa na znak naszej wiernej wdzięczności za tę całą miłość i opiekę, które ożywiały nieustannie jego szlachetne serce, dla jego wiernej siły zbrojnej.

Wiedeń, 22 listopada 1916.

Karol m. p.

Wymiana depesz między cesarzem Wilhelmem a cesarzem Karolem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 listopada.

»Nordd. Allg. Ztg.« donosi:

Jego cesarska Mość wystosował do jego cesarskiej Mości cesarza Austryi i króla Węgier następujący telegram:

Do głębi wzruszony śmiercią Twego przezacnego stryja, cesarza Franciszka Józefa, wyrażam Ci moje najgorętsze i najserdeczniejsze współczucie. Rządy zmarłego cesarza, które z łaski Bożej trwały rzadki okres czasu 68 lat, żyć będą w historyi monarchii jako czasy błogosławieństwa. Ludy Austryi i Węgier opłakują swego pana, przy którym trwały w pełnej ufności i w najserdeczniejszej miłości. My, którzy należymy do młodszej generacyi, zwykliśmy byli w czcigodnej postaci zmarłego monarchy widzieć wzór najpiękniejszych cnót monarszych i prawdziwie królewskiego wypełniania obowiązków. Państwo niemieckie traci w nim wiernego sprzymierzeńca, ja osobiście ojcowskiego wielce czcigodnego przyjaciela.

Wśród największej z wojen światowych niezbadana wola Boga zabrała Jego, który wiernie do ostatka stał u boku swoich sprzymierzeńców i nie pozwoliła Mu już zobaczyć wyniku walki i powrotu pokoju. Wszechmogący niech Mu po Jego długiem błogosławionem życiu da wieczny pokój, Tobie zaś siłę do ponoszenia trudnego ciężaru, jaki na Ciebie w tak poważnym czasie spada. Błogosławieństwo zmarłego niechaj dalej trwa ponad Tobą i Twoim ludem. W gorących modłach i najserdeczniejszem współczuciu myślę o Tobie.

Wilhelm.

Cesarz Karol odpowiedział następującym telegramem:

W tragicznej godzinie, kiedy mój wzniosły stryj został przez Boga odwołany, a serce moje, mój dom i kraje austro-węgierskie napełnia gorzka boleść, współczucie, któreś mi Ty okazał, wierny przyjacielu, wzruszyło mnie głęboko i było dla mnie wielką pociechą. Przyjm najgorętszą podziękę za to, jak również za całą cześć i prawdziwą przyjaźń, którąś dochował zmarłemu, który Cię tak wysoce cenił.

Jak Twoja i Jego wierność sprzymierzeńcza w obecnej wojnie światowej stała jakby z granitu, taką niechaj pozostanie i nadal, a świetlana pamięć i błogosławieństwo zmarłego niech nas wiodą na wspólnej drodze ku pełnym honoru sukcesom naszej słusznej sprawy. Tak nam daj Boże!

W wiernej przyjaźni ściskam serdecznie Twoją dłoń.

Karol.

Zwołanie Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Z powodu zgonu monarchy zwołał prezes Biliński dla manifestacyi żałobnej posiedzenie Koła polskiego, które się odbędzie w Wiedniu w gmachu parlamentu we wtorek 28 listopada o godz. 11 przed południem.

O zwołanie Rady państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

Jedna z tutejszych korespondencyj donosi: Wczoraj po południu prezydent Izby dr Sylwester zjawił się u prezydenta ministrów dra Koerbera, aby imieniem prezydyum Izby poselskiej dać wyraz głębokiej żałobie z powodu zgonu cesarza i ponowić przysięgę niewzruszonej wierności i lojalności dla cesarza i najwyższego domu panującego. Dr Sylwester poruszył następnie sprawy konstytucyjne i kwestyę zwołania Rady państwa.

Dr Koerber oświadczył, że co do wykonania artykułu 8 ustawy z 21 grudnia 1867 stoi na stanowisku ściśle konstytucyjnem. Nastały nowe czasy, należy uwzględnić nowe stosunki. On, prezydent ministrów, poczyni jego cesarskiej Mości propozycye, opierające się ściśle o konstytucyę.

W sprawie zwołania Rady państwa i jej sesyi oświadczył dr Koerber, że porozumie się z przywódcami poszczególnych stronnictw i wyłuszczy im stanowisko gabinetu i w jasny sposób przedłoży swój program. Zadaniem stronnictw będzie, by prawa konstytucyjne mogły być odpowiednio wykonane.

Dr Sylwester prosił dra Koerbera, by mu w odpowiedniej chwili wyrobił audyencyę u monarchy, a dr Koerber przyobiecał wypełnić to życzenie.

Manifestacye żałobne we Lwowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 24 listopada.

Rada przyboczna na uroczystem żałobnem posiedzeniu uchwaliła postawić we Lwowie pomnik cesarza Franciszka Józefa I. i w myśl znanych intencyi zmarłego monarchy powołać do życia fundacyę humanitarną. Dalej wystosowano do cesarskiej kancelaryi gabinetowej następujący telegram:

Z głębokiem pochyleniem stolica kraju składa u stóp najwyższego tronu wyrazy bólu i swojej żałoby. Ludność z wdzięcznem sercem zachowa po wsze czasy pamięć o prawdziwym przyjacielu narodu polskiego, stróżu wolności obywatelskich, szlachetnym opiekunie narodowej kultury, prawdziwym opiekunie naszego grodu.

Senat wszechnicy postanowił umieścić w auli tablicę pamiątkową na znak hołdu i wiecznej wdzięczności dla zmarłego monarchy, któremu uniwersytet zawdzięcza swój polski charakter i przywrócenie wydziału medycznego. Postanowiono dalej w imieniu wszechnicy urządzić nabożeństwo żałobne.

Również kolegium profesorów szkoły weterynarskiej odbyło uroczyste posiedzenie żałobne.

Rozkaz cesarza Wilhelma do armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 listopada.

Cesarz Wilhelm wydał do armii rozkaz, donoszący o śmierci cesarza Franciszka Józefa. W rozkazie tym podkreśla przyjaźń, która go łączyła ze zmarłym, jakoteż przyjaźń obu ludów i zarządza dla wszystkich oficerów wojska niemieckiego 14-dniową żałobę, dla głównej kwatery i pułków, których właścicielem był zmarły, żałobę trzytygodniową.

Żałoba dworska.

Berlin, 24 listopada.

Za cesarza Franciszka Józefa zarządzono 4-tygodniową żałobę dworską.

Watykan wobec śmierci cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 24 listopada.

Kardynał sekretarz stanu Gaspari wysłał do ministra spraw zagranicznych Buriana depeszę kondolencyjną.

Lugano, 24 listopada.

»Osservatore Romano«, organ stolicy apostolskiej wysławia głęboką religijność zmarłego cesarza, który swoją silną wiarę chrześcijańską zawsze w szlachetny i przykładny sposób także publicznie objawiał. I tak np. podczas kongresu eucharystycznego w Wiedniu w 1912 mimo niepogody przed całym narodem złożył honory legatowi papieskiemu i w najgłębszej pokorze uczcił publicznie Święty Sakrament. Monarcha nieustannie był dla panujących i książąt chrześcijańskich szlachetnym przykładem jako oddany i przywiązany syn Kościoła i papieża rzymskiego.

Dziennik kończy: Chyląc się nad grobem jego, gdzie niechaj mu wiecznie uśmiecha się ten pokój, którego świat mu nigdy w pełni nie dał, a o którym zdaje się, znikła dziś myśl wszelka, modlimy się, by rządy jego następcy przyniosły poddanym mu ludom i całej ludzkości erę pokoju i pomyślności.

Głosy prasy włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 24 listopada.

W artykułach prasy włoskiej, o ile dotąd nadeszły, a poświęcone są wiadomości o zgonie cesarza, nie widać tych względów uczuciowych, które po wszystkie czasy wszystkie ludy wobec zmarłego okazywać zwykły. Artykuły te zdradzają ducha, który bardzo skłonny jest do rewolucyi, zamachów i wiarołomstwa.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 listopada.

(Urzędowo). 23 listopada wieczór:

Po obu brzegach Somme silny ogień artyleryi, zwłaszcza na północ od Ancre i koło lasu St. Pierre Vaast.

Na Wołoszczyźnie operacye postępują zgodnie z planem. W Dobrudży i na kilku punktach Dunaju żywy ogień z brzegu na brzeg.

Organizacya pracy w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 listopada.

Komisya budżetowa parlamentu zebrała się wczoraj dla obrad nad projektem ustawy o służbie pomocniczej dla ojczyzny. Większość mowców oświadczyła zasadniczą zgodę, domagając się, aby parlament współdziałał przy wydawaniu przepisów wykonawczych i otrzymał kontrolę.

Wyjazd posłów państw centralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 24 listopada.

(Reuter, 23 listopada). Posłowie nieprzyjacielscy i ich otoczenie odjechali parowcem greckim „Mikuli" do Kawalli. Na wielkim maszcie powiewają chorągwie nieprzyjacielskie. Nie przyszło do żadnego zajścia.

Po śmierci Henryka Sienkiewicza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

W kościele polskim odbyło się wczoraj przed południem uroczyste nabożeństwo żałobne za Henryka Sienkiewicza. Requiem celebrował superior ks. Jakób Kukliński, potem arcybiskup Teodorowicz wygłosił mowę, sławiącą pamięć Sienkiewicza. Na nabożeństwie obecni byli między innymi szefowie sekcyi Ćwikliński, Kleeberg, radcy ministeryalni Twardowski i Pilat, Stanisław Koźmian i t. d.

Mianowania.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 listopada.

»Wiener Ztg.« donosi:

Zmarły cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora dra Wiktora Dollmayra zwyczajnym profesorem języka i literatury niemieckiej w uniwersytecie lwowskim, nadzwyczajnego profesora dra Spirydyona Wukadinovica zwyczajnym profesorem tychże przedmiotów w uniwersytecie krakowskim, prywatnego docenta uniwersytetu krakowskiego dra Edmunda Bulandę nadzwyczajnym profesorem archeologii klasycznej uniwersytetu lwowskiego, sekretarza ministerstwa wyznań i oświaty dra Jerzego Kieszkowskiego ad personam kierownikiem zbioru graficznego biblioteki uniwersyteckiej w Krakowie, w 7 randze urzędników państwowych i przy tej okazyi nadał mu tytuł i charakter radcy rządowego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Poszukiwanie zaginionych.

Hanka Hnid z Dubia koło Brodów, obecnie we dworze w Żarnowej, poczta Strzyżów n/Wisłokiem, poszukuje swego męża **Stefana Hnida** (Etappen-Train, Zug 27). Ktoby o nim wiedział cokolwiek, raczy jej łaskawie donieść. 9005 1 3

Anna Ostrowska z Dubia koło Brodów, obecnie we dworze w Żarnowej p. Strzyżów n/Wisłokiem, poszukuje swego męża **Hilarego Ostrowskiego** z 35 p. p., 13 komp., bat. 4. 8907 3 3

Poszukuje
miejsca do zarządu większym domem, i opieki nad dziećmi, najchętniej na wsi pracowita, sumienna, inteligentna, czterdziestoletnia osoba. Córka jej z patentem nauczycielskim mogłaby przygotowywać dzieci do klas niższych. Warunki bardzo przystępne byleby, mogły być razem i w zacnym domu. Zgłoszenia: Tarnów, ul. Widok 342, dla Elżbiety. 8991 1 3

Zdolny buchalter
mający 13 lat praktyki, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod 999 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8989 1 3

Mężczyzna
wolny od wojska, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady adjunkta gospodarczego lub podobnej. Może wykazać się poważnemi referencyami. Zgłoszenia pod „Energiczny" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8987

Zdolny ogrodnik
żonaty, wolny od wojska, poszukuje posady od Nowego Roku lub później. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Roman Florkiewicz, ul. Krowoderska l. 67, II piętro. 8992 1 3

Młoda
przystojna i inteligentna panna poszukuje posady. Może zająć się pielęgnacyą chorych osób. Zgłoszenia pod posada 8940 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8940

Ekonom
kawaler, starszy, poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. F. Grabowski, Mszana Dolna. 8981 1 3

Panna inteligentna, z łagodnym charakterem, znająca się na kuchni, za skromnem wynagrodzeniem poszukuje pracy w domu prywatnym. Najchętniej wyjedzie na prowincyę. Zgłoszenia pod Helena 10 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8958

Retuszer-fotograf
poszukuje zajęcia półdniowego. Przyjmie również negatywy na sztuki. Zgłoszenia pod „Fotograf" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8993 1 3

Uczeń VI kl. gimnaz.
poszukuje odpowiedniej lekcyi. Zgłoszenia: **E. F.**, Kraków, ul. Bonerowska 12., I p. 8616 1 4

Rutynowana
pomocnica pocztowo-telegraficzna, znająca dział pocztowy, telegraficzny, składanie rachunków, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: „Pomocnica" Rzegocina koło Bochni. 9006 1 2

We dworze
w Gruszowie
zginął koń biały. Łaskawy oddawca otrzyma wysoką nagrodę. 8890 3 3

Bandaże
na przepukliny (ruptury), pępka, brzucha i pachwiny. Opaski brzuszne dla pań. Cenniki darmo. **M. L. Polaczek, Sambor 12.** 8580 3 3

Nauczyciela(lki)
do przygotowania do małego egzam. filozof. poszukuje słuchaczka filoz. Oferty z podaniem warunków pod „Filozofka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8985 1 3

Dwóch akkumulatorów
o sile 15 do 20 lamp poszukuje Salomon Himmelblau, Podgórze. Można uwiadomić kartką. 8999 1 3

Mieszkania
przyzwoitego, na parterze, o jednym pokoju i kuchence, oraz stajenki na parę koni i stryszku w jednem obejściu poszukuje się od 15 grudnia lub Nowego Roku, na którem z przedmieść, ale blisko śródmieścia. Zgłoszenia ustne lub pisemne: Jan Wontorek, ul. Pędzichów 15, oficyny, II p., drzwi na prawo. 8990 1 2

Obiady
prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 8996 1 20

C. k. emerytowany sekretarz powiatowy
ukwalifikowany sekretarz i kontrolor miejski z kilkoletnią praktyką, obejmie czynności sekretarza miejskiego. Zgłoszenia list. pod „Sekretarz miejski" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8558 4 6

Buchalter-korespondent
z długoletnią praktyką w handlach i większem przedsiębiorstwie przemysłowem poszukuje odpowiedniej posady od stycznia 1917. Zgłoszenia pod „Pedant" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8846 5 5

Meble
używane do sprzedania: sypialnia staroniemiecka, fortepian, urządzenie biurowe i t. d. Ul. Bonerowska l. 6, I p., drzwi na lewo, przed południem 10—12, po południu 2—4. 9004 1 3

Odda się
do prowadzenia większą restauracyę w Krakowie. Wiadomość w reprezentacyi akc. browaru Tenczyńskiego, ul. Mostowa 12. 8993 1 3

Korę świerkową
siekaną, załadowaną w wagonach, kupuje fabryka skóry Feigl, Drosau stacya Beschin, Böhmerwald. 9002 1 2

Kucharka
umiejąca dobrze gotować i znająca się na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna do dworu na wieś. Zgłoszenia pod: Obszar dworski, Wróblowice, p. Zakliczyn n. D. 8799 5 5

Beczki żelazne
nowe, wewnątrz i zewnątrz cynkowane, na naftę, terpentynę, spirytus i t. p. H. sztolę smar doborowy do wozów, do sprzedania. Wysyłka w dowolnych ilościach bezzwłoczna. Pisemne zgłoszenia pod: **„Beczki"** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 8887 1 3

1 korona!
tygodniowo można sobie spłacać u
S. ZAHNA
w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31
dostawcy Związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach.** 7849 11 0

Uczeń
z ukończoną III klasą gimnaz. poszukuje zajęcia w handlu, chętniej w cukierni. Zgłoszenia: Wojciech Wojtoń, Wzdów. 8917 2 2

Chłopca
15 letniego, mówiącego po polsku i po niemiecku, dam na praktykę do sklepu korzennego lub bławatnego, najchętniej w Krakowie. Wiadomość: Anna Meszczyszyn, Sandomierz, ul. Podwale 21. 8292 2 5

Dużego pokoju
(lub dwóch małych) umebl., z osobnem wejściem i kuchnią dla dwóch osób, poszukuje się jak najspieszniej. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 200" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy. 8709 5 6

Wozu
ciężarowego, na 1 konia (legarkowego, drabiniastego lub w spodniarkach) używanego lecz w dobrym stanie poszukuje celem zakupna firma „Tęcza", ul. Czarnowiejska l. 72. 8832 3 3

Dobra lokacya kapitału.
Realność w centrum miasta, 18 lat wolna od podatku, mająca 200.000 koron kredytu budowlanego, jest do sprzedania. — Zgłoszenia: Ropski, ul. Szewska. 9010 1 5

Jadalnia urzędnicza
wydaje tanie i smaczne obiady. Ul. Sławkowska 11, I piętro. 8789 4 12

Buchaltera
i pomocnika kancelaryjnego poszukuje zarząd tartaku **Jaszczurówka, p. Zakopane.** 8712 2 2

Pomocnik gospodarczy
na stół lub ordynaryę potrzebny od Nowego Roku. Zgłoszenia z odpisem świadectw, których się nie zwróci, nadsyłać do Zarządu folwarki Witanowice, poczta Wadowice. 8332 5 5

20.000 K
do umieszczenia na dobrej hipotece. Wiadomość: kancelarya adw. Dra Ekierta, Kraków, ul. Smoleńska 23. 8905 3 3

Kupuję brylanty
złoto i t. p., w połud., od 12 do 2. Wiadomość w kawiarni ul. Pijarska l. 21. Na wezwanie pocztówką przyjdę do domu. 8809 3 3

BUCIKI
damskie
lakier. z obkładem suk. czarnym K 45
„ „ skórk. kolor. K 56
Boxkalf I-a wysokie K 52 i 60
Chevr. „ K 42 i 46
męskie
Boxowe K 60 i 65
z podwójną grubą zolą K 72
Grube skórkowe ochraniacze do bucików po 3 K.
poleca
z powodu olbrzymiego zapasu firma:
R. CZOPP
Kraków, ul. Szewska l. 13.
Zamówienia z prowincyi za zaliczką. Wymiana dozwolona. 7855 15 20

Zastawa na toaletę
koszyczek na owoce ze srebra, tace posrebrzane, maszynki do kawy i zastawy i w. i. rzeczy, stosownych na podarki okazyjne w
Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.
8915 2 3

Marki „Sidonia"
KOTLETY JARSKIE
jako produkt starannie sporządzonej mieszaniny najpożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne.
Wyrób krajowy. 7392 7 0
Paczka do sporządzenia 6 kotletów kosztuje tylko 70 hal.
Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:
L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.
Zamówienia na prowincye uskuteczna się natychmiast.
P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

WPISY w I-szej rządownie uprawnionej
SZKOLE BUCHALTERYI
„Hermes" pod kierownictwem J. Pilcha
w Krakowie, ulica Floryańska l. 39, II p.
odbywają się codziennie od 9—12 i 3—6. Kursa obejmują naukę buchalteryi poj. i podwój., rachunkowości państwowej, stenografii i t. d. Nauki udzielają fachowi rządowi profesorowie. Ceny niskie. Udogodnienia w spłatach. 8979 1 10

Henkell Trocken
wspaniałe wino szampańskie
tylko **w kawiarni Drobnera**
w Krakowie. 8801 5 6

L. 24187/16, 8984 1 2

Ogłoszenie.

W ogłoszeniu tutejszem z 11 listopada 1916 l. 23.623, którem ogłoszono termin licytacyjny dla wydzierżawienia dóbr tabularnych Duliby, **wykreśla się** ostatni ustęp, brzmiący: „Ewentualne **nadoferty** mogą być uwzględnione tylko do 24 godzin po licytacyi".

P. T. reflektującym na dzierżawę zwraca się uwagę, że wykreślony ustęp należy uważać za niebyły i nieobowiązujący.

W Stryju, dnia 19 listopada 1916.

C. k. komisarz rządowy:
Dr Wysoczański.

Młody adwokat
poszukuje substytucyi lub prowadzenia kancelaryi kolegi, służącego w wojsku, ewentualnie posady koncypienta, także objęcia kancelaryi lub przystąpienia do spółki. Zgłoszenia: Allerhand, Wiedeń, II, Hofenedergasse 2 12. 8931 2 2

Cztery konie
młode, 14 miary, silne i zdolne do pracy w kopalni, zakupi natychmiast
Zarząd salin Wieliczka.
8869 3 3

Ważne dla tych, którzy mają krewnych w Ameryce!
Kto chce od krewnych w Ameryce otrzymać przesyłkę pieniężną, — niech w języku niemieckim napisze krótki list, który może zawierać tylko wiadomości, dotyczące stosunków rodzinnych, a nic takiego, co się odnosi do polityki lub spraw wojennych. Adres krewnego w Ameryce trzeba napisać na kopercie i list ten włożyć do drugiej koperty. Na niej podać swoje nazwisko i dokładny swój adres i wysłać to pod takim adresem: Henry C. Zaro, Bankier, per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8. 7871 12 40

Kasy, młocarnie, lokomobile i wszelkie maszyny rolnicze naprawia **pracownia wyrobów ślusarskich**
M. Samsonowicza
w Dębicy.
8803 3 10

Ochraniacze
na podeszwy, b. praktyczne, tuzin 32 h, poleca i wysyła na prowincyę po otrzymaniu gotówki wraz z portem (także w markach) **L. Weindling, Kraków,** ul. Grodzka 26. 8768 4 10

Realność
narożna, dwupiętrowa, przy ul. św. Wawrzyńca i Dajwór, przynosząca przeszło 12.000 K rocznie, obciążona, w której obecnie znajduje się restauracya i trafika, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Wiadomość: **L. B.,** ul. Dietlowska 74, II piętro. 8919 3 7

Poszukuje się
stojącego kotła parowego o 4 atmosferach, 10 m² powierzchni ogrzewalnej. Zgłoszenia przyjmuje fabryka marmolady. Kraków, ulica Mostowa 4. 9001 1 4

Kupię
w dobrym stanie futro damskie, kołnierz, zarękawek, łóżko, otomanę i parawan. Zgłoszenia list. pod I. W. Z. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8994 1 2

Kupię
względnie wydzierżawię blisko Krakowa dom do 6 ubikacyj z ogrodem. Zgłoszenia: K. Prochownik, Kraków, ul. Lubomirskiego l. 51, I piętro. 8983 1 2

Poszukuję
1 ew. 2 pokoi, kuchni, łazienki, z elektrycznem oświetleniem, gazem, umeblow. lub bez mebli, od 1 stycznia 1917 r. Zgłoszenia pod „Żonaty" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8975 1 2

Do sprzedania
folwark nad Wisłą, obejmujący 380 morgów roli pierwszej klasy, w tem 70 mor. wikliny, budynki gospodarskie i inwentarz. Wiadomość: „Konc. Biuro admin. realności" w Tarnowie, ul. Krakowska 6. 8940 1 4

Sztuczka
londyńskiego sylskinu na płaszcz, żakiet długi, czarny, na brokacie z kołnierzem sobolowym, kostyum czarny i różne rzeczy do sprzedania. Ul. Senatorska 17, III p., na lewo, między 11—3 po poł. 9003 1 2

Inteligentny
młody mężczyzna. Polak, potomek najstarszej rodziny szlacheckiej, nawiąże korespondencyę z inteligentną panną, muzykalną, lubiącą wieś i gospodarstwo. Listy możliwie z fotografią adresować: K. k. Reservespital, „Lukavac", Barake 80, Bett 41, Sternthal bei Pettau, Steiermark. 8948 1 2

Naprawia
i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki,** rutynowany **elektromechanik**
T. Armatys, Kraków, Zyblikiewicza 15. 8851 3 3

2 umeblowane pokoje
z kuchnią, łazienką, wynajmie zaraz bezdzietne małżeństwo. Ul. Loretańska 3, II p., drzwi 8. 8978 2 3

Zaraz
poszukuję ładnie umeblowanego pokoju z osobnym wchodem, elektryką, ewentualnie łazienką, w okolicy ulicy Czystej, Straszewskiego. Zgłoszenia: Hotel Francuski, dla M. W. 8904 2 2

Oleje maszynowe
„ **cylindrowe**
„ **gazowe dla popędu motorów**
do podłóg
Tłuszcz Tovota 8760 5 5
Smar do wozów
Pokost sztuczny
poleca i dostarcza
Generalna Reprezentacya
przemysłu techn.-budowlanego
JAN GODZICKI
w Krakowie, ul. Dietlowska 30.

Panienka
obejmie posadę w kancelaryi dworskiej; ewentualnie może także zająć się gospodarstwem domowem i zastąpić panią domu zaraz na wyjazd. Adres: Zofia Nowińska, poste restante, Tarnów. 8867 4 6

Akademik-inwalida
sumienny korepetytor przyjmie lekcyę w miejscu w zakresie szkół gimn. i realnych. Zgłoszenia pod „System" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8888 3 3

Kupiec
zarazem buchalter-bilansista, Polak, gruntownie obeznany z działami: papierowym, drukarskim, introligatorskim i wydawniczym, długoletni kierownik administracyjny jednej z większych firm wydawniczo-dziennikarskiej w Galicyi, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia pod **„Emce"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8850 4 0

Zakład fryzyerski
Stanisława Niemirowskiego w Krakowie, ul. Karmelicka 21, poszukuje zdolnego pomocnika fryzyerskiego zaraz. 8967 2 3

W najbliższych dniach rozpoczynamy 8276 0 10
praktyczne kursy jęz.
niemieck. i franc.
z opłatą miesięczną 5 kor.
Kursy Ansona
ul. Szewska 17.

Magazyn i pracownia
haftów ręcznych
pod firmą:
Sabina Knöbel
Kraków, Szewska 2, poleca wszelkie roboty rysowane, rozpoczęte i wykończone, począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wszelkie przybory do haftu oraz **paciorki do torebek.** Zakład rysowniczy na miejscu. Przyjmuje się do oprawy poduszki, makaty i t. d. 8518 6 8

P. Wdowy po kupcach
Kupiec, inwalida, kawaler, lat 40, rz. kat., wydzierżawi sklep, restauracyę bufet i t. p. Może też prowadzić jako kierownik lub do spółki. Zgłoszenia pod Inwalida kupiec przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8882 2 2

Potrzebna Niemka
do siedmioletniej dziewczynki, na 2 godziny popołudniowe. Zgłoszenia: Ul. św. Marka 5, II piętro, drzwi na prawo, od godz. 2—4. 8957 2 2

Poszukuję
zdolnej panny do krawieczyzny damskiej. Ul. Krupnicza 22, I p., drzwi na lewo. 8932 2 2

Sprzedam
400 q ładnego siana i 300 q słomy prasowanej z odstawą do stacyi Iwonicz. Kupujący musi dostarczyć prasy. Zgłoszenia: Hotel Francuski, dla M. W. 8905 2 2

Lokal
na herbaciarnię ludową, składający się z 2 lub 3 ubikacyj, na parterze, w Dzielnicy VI, do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia pod H. L. do dnia 1 grudnia przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8912 2 3

We wszystkich
miastach Galicyi poszukiwani agenci i agentki do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Pierwszeństwo mają Panie. W miejscu należy się zgłosić osobiście, po poł., 4—5 g. Zygmunt Taubler, Kraków-Podgórze, ul. Rejtana l. 10. Zarobek dzienny K 20—30. 8920 2 4

Poszukuję
jakiegokolwiek zajęcia w biurze, pracowni lub t. p. Zgłoszenia pod „Roma" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8947 2 2

Egzaminowany maszynista
i ślusarz maszynowy poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Maszynista" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8913 2 3

Starszy
pomocnik handlowy, z działu korzenno-śniadankowego poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia list. pod M. P. 100. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8952 2 3

Szukam mieszkania
przy rodzinie od 1 lub 15 grudnia. Zgłoszenia list. pod Person 50 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8957 2 2

Stenotypistki
niemieckiej, bardzo wprawnej, poszukuje Liga Pomocy przemysł. Ul. Straszewskiego 28. 8667 6 6

Koszykarza, siodlarza i ślusarza
na instruktorów, poszukuje Liga Pomocy przem., ul. Straszewskiego l. 28. 8669 6 6

Dom w Dębnikach
parterowy, 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, sień, ogródek, gaz, wodociągi, elektryka, eleganckie i wygodne mieszkanie dla zamożniejszej rodziny do sprzedania. Oglądać można w godzinach 2—3. Dębniki ul. Różana 3. 8779 4 5

Do sprzedania
płaszcz pluszowy, futrem podbity prawie nowy; pies rasowy, ładny do tępienia myszy i szczurów. Ul Loretańska 8, I p., drzwi 4, między g. 8—11 przed poł. 8950 2 3

Poszukuję do nabycia
parafiny
Oferty: **fabryka „Iskra", Kraków.** 8929 2 3

Ogromny pokój
kawalerski, umeblowany, z osob. wejściem, frontowy, na II p., przy pryncypalnej ulicy, zaraz do wynajęcia. Wiad.: Ul. Niecała 3, I p., na prawo, od godz. 2—4. 8898 3 3

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 8827 3 20

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1036 13 13

Najtańsze źródło
sprzedaży
Szyb
do
okien
Biuro handlowe
„MERKUR"
Wiedeń, XIII
Herstorferstrasse 19.
8067 8 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10 Rządca drukarni L. K. Górski.